

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Goering w Belwederze

### był przyjęty przez marsz. Piłsudskiego na półtoragodzinnej audjencji

PAT. donosi z Warszawy:  
Premjer pruski p. Goering w drodze powrotnej z Białowieży do Berlina zatrzymał się wczoraj na kilka godzin w Warszawie.

W ciągu popołudnia premjer Goering złożył kurtuazyjną wzię panu marszałkowi Piłsudskiemu.

\*

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed południem premjer Goering odbył rozmowę z min-

Beckiem, a obiad spożył w ambasadzie niemieckiej. W obiedzie wzięli między in. udział premjer Kozłowski, min. Kościakowski, min. Beck, gen Sosnkowski i marsz. Raczkie wicz.

O godzinie 18 pod gmach ambasad niemieckiej zajechało auto ministerstwa spraw wojkowych. Do auta tego wsiadł premjer Goering, ambasador Moltke i ambasador Lipski. Droga okrężną auto zajęchało pod Belweder. W przed-

siönku powitał premjera Goeringa adiutant osobisty marsz. Piłsudskiego, kpt. Lepecki. Po pięciu minutach w jednym z saloniów Belwederu ukazał się marsz. Piłsudski w towarzystwie min. Becka. Po oficjalnym zapoznaniu się podano kawę, owoce i ciasto. Marsz Piłsudski w towarzystwie premjera Goeringa spędził pół godziny na rozmowie o wojnie światowej, a przede wszystkim o roli lotnictwa podczas tej wojny, jako że Goering jest, jak

wiadomo, wybitnym pilotem wojskowym.

Następnie marsz. Piłsudski udał się w towarzystwie Goeringa do jednego z sąsiadujących apartamentów, gdzie rozmawiali około godziny.

W międzyczasie na wiadomość o wizycie Goeringa w Belwederze zebrali się korespondenci prasy zagranicznej i polskiej. Premjer Goering, pragnąc uniknąć spotkania z przedstawicielami prasy, nie wyszedł frontem wyjściem, a przez tery-

torjum ministerstwa spraw wojkowych i odjechał samochodem do ambasad.

Premjer pruski wyjechał w nocy z Warszawy do Berlina.

W kołach, zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych kursowała pogłoska, że głównym zadaniem Goeringa było przygotowanie gruntu do spotkania marsz. Piłsudskiego z Hitlerem. Termin i miejsce tego spotkania trzymane są dotychczas w tajemnicy.

## Goering na polowaniu w Białowieży pozostał po wyjeździe Prezydenta Rzplitej, aby postrzelić wilka

Drugi turnus polowania reprezentacyjnego w Białowieży zakończył się we wtorek, 29 b. m., wieczorem.

Wtorkowy dzień odznaczał się lepszą pogodą, sprzyjającą polowaniu. Ogółem na rozkła dzie było: 42 dziki, 4 rysie, 7 lisów, 1 rogacz i 9 zajęcy. Z tego prezydent Rzplitej upolował dziką i 1 kozła. Syn prezydenta Rzplitej Józef Mościcki dwa lisy, a premjer Goering położył dwa dziki i jednego postrzelił. Pierwszego dziką zastrzelił w puszczy na daleką odległość w następujących okolicznościach:

W poniedziałek około godziny 10 zrana podczas polowania dzik wyszedł z puszczy na pre-

zydenta Rzplitej. Prezydent, z którego lewej strony stał premjer Goering, nie wystrzelił, oddając jako gospodarz, ten zaszczyt premjerowi Goeringowi, który strzelił i położył dziką, trafiając go w komorę.

Goering znajdował się stale w towarzystwie p. prezydenta nie tylko na polowaniu,

ale i przyjeżdżał na polowanie saniami p. prezydenta wspólnie z p. prezydentem. Podczas śniadań w pawilonie myśliwskim w czasie polowania p. premjer Goering stale zajmował miejsce na vis a vis p. prezydenta. Pozostali goście jeździli prawie wyłącznie furmankami lub saniami chłopskimi z pa-

Niemiecka służba ochronna, którą p. premjer Goering przywiózł wraz z sobą, na polowanie nie wyjeżdżała. Na służbę tę składali się:

zastępa szefa tajnej policji państwowej,

podlegającej, jak wiadomo, w Niemczech, bezpośrednio p. Goeringowi, oraz dwóch panów cywilnych, z których jeden ze srebrnym znaczkiem „S. A.” w klapie.

Poza tem specjalną pieczę nad wagonem premjera Goeringa miał nadkonduktor imieniem Hans (nazwisko starannie ukrywane jest w tajemnicy) który zawsze jeździ z premjerem Goeringiem.

Prezydent Rzplitej po spożyciu obiadu w towarzystwie gości wyjechał w nocy z wtorku na środek o godz. 0.50 specjalnym pociągami do Warszawy. Natomiast premjer Goering pozostał jeszcze na środę w Białowieży i w dalszym ciągu polował.

W tym celu w puszczy Białowieżskiej, osznurowano obszar 116 ha, w którym znajdują się dwa wilki. Premjer Goering podobno koniecznie chciał wrócić do Niemiec z upolowanym rysiem.

W środę, zgodnie z życzeniem premjera Goeringa, urządzono dla niego polowanie na dwa wilki w osznurowanym kwartale w puszczy Białowieżskiej. Premjer Goering zranił podczas polowania jednego wilka.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Premjer pruski Goering wczoraj w godzinach południowych przybył z Białowieży do Warszawy. O ostatnim dniu polowania, w którym już nie brał udziału p. prezydent, dowiadujemy się, że uczestnikami zabawy myśliwskiej poza gościem z Berlina byli prezes komisji do spraw zagranicznych sejmiku ks. Janusz Rądziewicz i dwaj ambasadorowie pp. Moltke i Lipski. P. Goering odzywa się z wielkim uznaniem o puszczy Białowieżskiej, twierdząc, że ma ona czysto nordycki charakter.

O wczorajszym dniu pobytu w Warszawie p. Goeringa wiadomo dotychczas oficjalnie, że był na śniadaniu w ambasadzie niemieckiej i że wieczorem wyjeżdża do Berlina. Dotychczas nie wiadomo, czy w ciągu godzin pobytu w stolicy odbędzie p. Goering jakieś konferencje z wybitnymi przedstawicielami rządu polskiego. Pogłoskom o udziale ministra Becka w polowaniu i odbytych tam naradach sfery poinformowane kategorycznie zaprzeczają, wskazując, że w dniu polowania min. Beck urzędował od rana w Warszawie, przed południem konferował z posłem duńskim, a popołudniu z ambasadorem francuskim p. Larochem.

### Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 1 lutego

wpłaci prenumeratę za miesiąc lutego

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”  
PIOTRKOWSKA 70.

### Pracownicy ubezpieczalni

zwyciężyli w sporze ze swoimi władzami

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak wiadomo, pracownicy ubezpieczalni społecznej w Łodzi zwracali się w swoim czasie do związku pracowników ubezpieczalni społecznych w sprawie zaszerogowania pracowników ubezpieczalni. Pracownicy łódzcy wyrażali w swoim memorandum pogląd, że zaszerogowanie, dokonane 1 października 1934 r., jest niezgodne z nową pragmatyką urzędniczą i że mogłoby ono być dokonane dopiero po wypowię-

dzeniu służby odpowiednim pracownikom.

Pracownicy łódzcy domagali się wobec tego unieważnienia zaszerogowań z dn. 1 października ubiegłego roku. Centrala warszawska poparła żądania łódzkie i zwróciła się z niem do władz nadzorczych ubezpieczalni społecznych.

W dniu wczorajszym ministerstwo opieki społecznej rozstrzygnęło spór na korzyść żądań pracowników łódzkiej ubezpieczalni społecznej.

# Co różni Trockiego od Stalina

Dzień 16 stycznia 1928 roku jest oficjalną datą zesłania Lwa Trockiego. Wygnanie jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów i teoretyków bolszewizmu było wyrazem tryumfu taktyki Stalina w łonie partji; wydawać się mogło, że dualizm w polityce Sowietów raz na zawsze stracił rację bytu. Ostatnie jednak wydarzenia zarówno w ZSSR, jak w zachodniej Europie, a nawet — kwestja dalekiego wschodu, zachwiały — jeśli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo — niewzruszoną pewnością „generalnej linii”.

Jak wiadomo, konflikt między Stalinem a Trockim wynika (zgrubsza z różnicy poglądów na kwestję umacniania rewolucji (realizowania socjalizmu) oraz na politykę ekonomiczno-rolną. Trocki, ideolog t. zw. rewolucji permanentnej zdecydowanie przeciwstawia się Stalinowi, który twierdzi, że najprostszą drogą do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu wszechświatowego jest ugruntowanie socjalizmu w jednym państwie. Stąd bezwzględnie pokojowa polityka Sowietów nazwaną i gorączkowe uprzedmiotowienie kraju.

Niedocenianie, a bardzo często nawet zamykanie oczu na wydarzenia rozrywające się poza granicami ZSSR i zwrócenie całej uwagi i energii w kierunku gospodarki wewnętrznej — rozbudowy państwa i kolektywizacji jest dość wyraźnym kompromisem bolszewika z burżujem. Oto jak charakteryzuje Trocki przemiany w psychice ludzi po rewolucji, a zwłaszcza po pierwszym etapie od budowy — t. zw. okresie komunizmu wojennego:

„Nie wszystko przecież i nie zawsze należy się rewolucji, trzeba przecież i o sobie pomyśleć — pisał Trocki — oto nasirój, który w języku potocznym znajdował wyraz w hasle: „Precz z ciągłą rewolucją!” „Protest przeciwko zbyt wielkim wymogom teoretycznym marksizmu i politycznym wymaganiom rewolucji nabrał dla tych ludzi stopniowo kształtów walki z „trockizmem”. Pod tą banderą dokonywało się w bolszewiku wyzolenie męszczyzna”.

Nie wszyscy jednak bolszewicy weszli na tę drogę, którą tak trafnie charakteryzuje Trocki. Pozostało wielu prawdzi-

wych rewolucjonistów i dla tych aparat biurokratyczny państwa radzieckiego nie przedstawia bynajmniej odpowiedniego pola dla wyżycia się ideowego marksisty. Z tych właśnie ludzi rekrutuje się tak zwana opozycja lewicowa, czyli opozycja trockistowska, uważana przez stalinowców za „kontrewolucyjną” i „antyleńnowską”. Grupa ta daje o sobie znać nieustannie, bądź to przez haniebne akty skrucy Karola Radka, Zinowjewa, Kamieniewa, bądź też przez śmierć zasłużonego bolszewika Skrypaika, a nawet przez niewy tłumaczone samobójstwo Włodzimierza Majakowskiego.

Na ostatnim zjeździe partyjnym Stalin stwierdził, że „opozycja jest całkowicie złamana”. Wydarzenia z dnia 1 grudnia 1934 r. i późniejsze bynajmniej nie potwierdziły powyższej tezy, lecz przeciwnie przemawiają dobitnie za tem, iż opozycja trockistowska ciągle zyskuje na sile. Na wzrost liczebności grup lewicowych wskazuje ich obecność na wszystkich placówkach społecznych, począwszy od szkół i uniwersytetów, a skończywszy na szeregach partji, a nawet — najwyższych stanowiskach partyjnych.

Gdy po zamordowaniu Kiro-  
**SALA FILHARMONJI**  
 tel. 213-84

W dniu dzisiejszym o g. 9 w.  
 i w niedzielę o g. 4.30 po poł.  
**Ostatnie dwa pożegnalne występy**

**HEBRAJSKIEGO STUDJA DRAMATYCZNEGO**

w programie p. t.  
**„ŁÓDŹ”**

Bogaty program w jęz. żydowskim  
 Bilety w cenie od 54 gr. do nabycia  
 w kasie Filharmonji

**Teatr „ROZMAITOŚCI”**  
 Cegielniana 27, tel. 112-25

Gościnne występy słynnego artysty żyd. niem. teatrów Reinhardta i Piscatora w Berlinie

**Aleksandra GRANACHA**

Dziś, w piątek, o godz. 9.15  
 po cenach popularnych  
 największa sensacja sezonu  
 Altera Kacyzny reportaż sceniczny w 3 akt. 7 obr. p. t.

**Sumienie świata**  
 Dekoracja: B. Kudewicz

**SALA FILHARMONJI**  
 tel. 213-84 — Bilety w cenie od 1.— zł. do nabycia w kasie Filharm.

wa natrafiono na ślad konspiracyjnej działalności trockistów wewnątrz ZSSR, znaleziono liczny materiał propagandowy w postaci referatów, odezw i ulotek. Niektóre z odezw kończyły się hasłem: „Niemcy nie są gorsze od Rosji!” Dyletancka prasa brukowa komentowała to zdanie w sposób następujący: komunistyczna Rosja nie jest bynajmniej doskonalszym

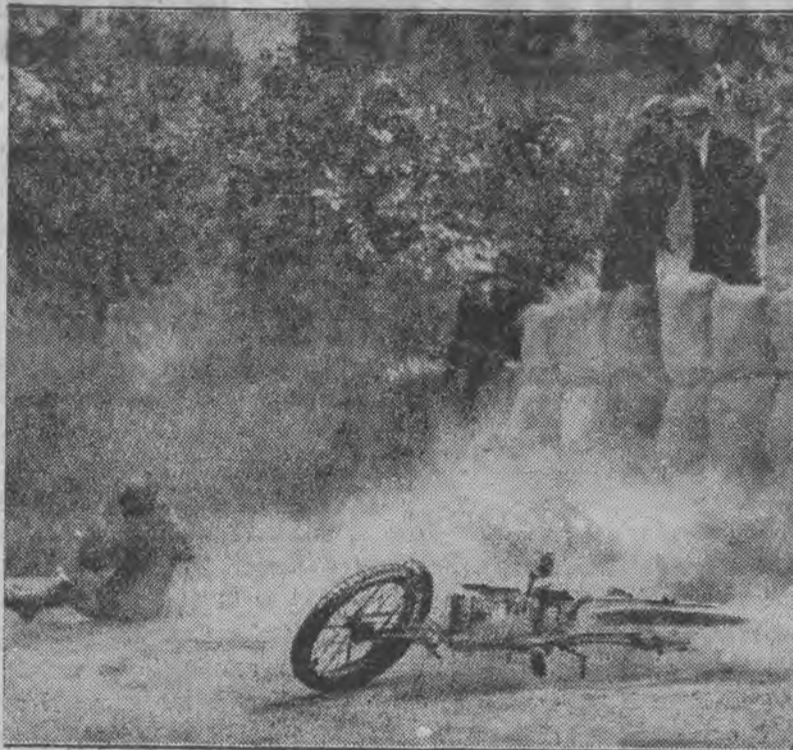
ustrojem od hitlerowskich Niemiec, lecz odwrotnie, ponieważ stopa życiowa Sowietów jest naogół niska, należałoby raczej śladem Hitlera. Dla politycznie uświadomionej jednostki komentarz ten nie nasuwa żadnych kwestji co do swojej absurdalności. Ponieważ nigdzie nie był zdementowany (ani w prasie polskiej, ani sowieckiej) wypada zaznaczyć, iż zakoń-

nie odezwy słowami: „Niemcy nie są gorsze od Rosji”, jest od bicciem poglądu trockistów na sytuację w Niemczech i spokój Związku Sowietów, który za zdecydował, iż proletarijaty niemiecki nie powinien być przeciwstawiać się dojszemu do władzy Hitlera, albowiem hitleryzm zbankrutuje nawet przed niespełna rokiem, licząc od chwili opanowania aparatu państwowego.

Stosunek do zagadnienia hitleryzmu również stanowi jedno z ogniw konfliktu między Stalinem a Trockim. Gdy Komintern wydał rezolucję, iż rząd narodowo-socjalistyczny przyspieszy nawet zwycięstwo proletarijatu niemieckiego, Trocki zamieszczał w pismach francuskich artykuły, w których przestrzegał proletarijaty przed klęską, jaką niechybnie zgotuje mu rewolucja narodowa.

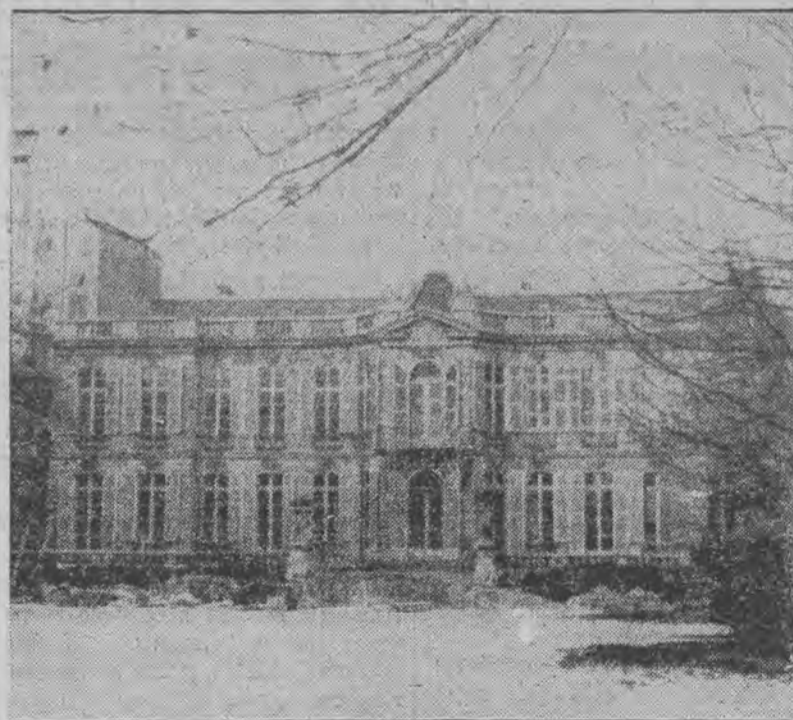
Twierdzeniu Kominternu o krótkotrwałości (do 10—11 miesięcy) istnienia rządu Hitlera, Trocki przeciwstawił swój pogląd, że narodowy socjalizm, oparty na drobnomieszcza-

## Błyskawiczne tempo katastrofy



Aparat fotograficzny uchwycił moment wywrócenia się motocyklisty, który to moment jeszcze nie doszedł do świadomości widzów.

## „Hotel Matignon”



Nowe miejsce urzędowania premiera Francji, Flandina.

stwie, rozporządzający znaczną ilością wojska i posługujący się bezwzględny terror może przetrwać kilkanaście lat, lub więcej.

Narazie trudno ocenić trafność oceny Trockiego, można tylko orzec, iż komintern pomylił się w swoich przewidywaniach. Omyłki i potknięcia taktyczne tak w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej wywołują niezadowolenie i potrzebę krytyki ze strony ogółu. — Rewolucja winna tak progresować i dlatego niepodobna zahać mować dążeń ludź, zmierzających do realizacji socjalizmu. Wydaje się tedy wątpliwe, czy Stalin zdola całkowicie zniszczyć opozycję lewicową, której patronuje z oddali niewidzialny Trocki.

L. Wel.

**SALA FILHARMONJI**  
 tel. 213-84 — Bilety w cenie od 1.— zł. do nabycia w kasie Filharm.

W niedzielę, dnia 5 lutego o godz. 8.30 wiecz.  
 występ niezrównanej pieśniarki

**HANKI ORDONÓWNY**

W programie cały szereg pieśni i piosenek nieznanych Łodzi

Dźwiękowy kinoteatr

**Capitol**

Początek o g. 4.30  
 w sobotę i niedzielę 12.30.  
 Sala mocno ogrzana!

Dziś prezentujemy!

**Wyspa Skarbów**

Reż. VICTOR FLEMING

Obsada: Wallace Beery, Jackie Cooper, Lionel Barrymore, Lewis Stone  
 Nadprogram: Kolorowy dodatek z serji „Happy Harmonies”, tygodnik Foxa oraz aktualności P. A. T.  
 Następny program: „Tajemnica małej Shirley”

Wspaniały, o niezwykle frapującej treści film tysiąca przygód, emocji i sensacji wg. głośnej powieści L. Stevensona p. t.

### Exposé min. Becka bez dyskusji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
Zapowiedziane na 1 lutego expose min. Becka na posiedzeniu komisji zagranicznej sejmku odbędzie się, przyczem prawdopodobnie dyskusji nad expose nie będzie.

### Ziemiańskie żądają oddłużenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
W dniu wczorajszym zakończył się w Warszawie zjazd delegatów oddziałów związku ziemian. Obradom przewodniczył senator Leszczyński z BB. Na zjeździe było obecnych 100 delegatów, obrady trwały 3 dni i zakończyły się powzięciem uchwał, domagających się natychmiastowej nowelizacji dekretów oddłużeniowych.

### Warszawa—Ryga

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
W dniu wczorajszym otwarto bezpośrednią komunikację telefoniczną Warszawa—Ryga, która dotychczas odbywała się przez Wilno.

### Zgon Childa

NEWY JORK, 31. I. (PAT). — Dzisiaj zmarł nagle po krótkiej chorobie zapalenia płuc znany polityk amerykański Richard Washburn Child, przyjaciel prezydenta Roosevelta i b. ambasador St. Zjednoczonych we Włoszech w okresie powstania faszystów.

# Hirota nie wierzy w wojnę z Rosją

## Japonia nie zawrze paktu o nieagresji, ale pragnie utworzenia strefy zdemilitaryzowanej

TOKIO, 31. I. (PAT). Agencja Rengo donosi: Na zapytanie jedno z członków partji Saiyukai w sprawie stosunków sowiecko-japońskich, minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył, iż

rząd japoński paktu o nieagresji z pewnych względów nie zawrze, natomiast dla zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie proponuje utworzenie strefy zdemilitaryzowanej.

Rząd sowiecki — mówił dalej minister — w ostatnich czasach wybudował liczne umocnienia w pobliżu granicy japońskiej, co według jego mniemania, ma zabezpieczyć go przed skutkami traktatu w Portsmouth. Minister oświadczył kategorycznie, iż

nie wierzy w wojnę pomiędzy Sowiecami a Japonją

i że w każdym bądź razie dopóki on jest ministrem do wojny nie dojdzie.

MOSKWA, 31. I. (PAT). Replikę po dyskusji na kongresie Sowieckim premier Mototow poświęcił odpowiedzi na ostatnie wystąpienie japońskiego ministra spraw zagranicznych, Hiroty, w parlamencie w sprawie japońskiego postulatu demilitaryzacji sowieckiego Dalekiego Wschodu, zgodnie z traktatem w Portsmouth z roku 1905, potwierdzonym przez ZSRR traktatem pekińskim w r. 1925. Mototow oświadczył, że wita oświadczenie Hiroty o dążeniu do przyjaznych stosun-

ków sowiecko-japońskich, jako odpowiadające zamiarom sowieckim. Mówca stwierdził jednak, że traktat w Portsmouth mówi jedynie o demilitaryzacji granicy ro-

syjsko-koreańskiej i rosyjsko-japońskiej na Sachalinie, natomiast Hirota żąda jego rozszerzenia na granicę sowiecko-mandżurską, o czym traktat nie wspo-

mina. Traktat natomiast przewiduje ewakuację Mandżurji zarówno przez japończyków, jak roslan, oraz przywrócenie tam suwerenności Chin. Co do ponownego odrzucenia przez Hirotę sowieckiej propozycji w sprawie paktu nieagresji Mototow zgodził się, że samo zawarcie paktu nie zabezpiecza pokoju na Dalekim Wschodzie, natomiast odmowa jego podpisania jest zjawiskiem ujemnym, zmniejszającym zaufanie do państwa od mawiającego.

# KRÓL WYGRANYCH 1.000.000,-

na Nr. 72.450

## KAFTALA

Tam padł również pierwszy w dziejach loterii MILJON na Nr. 61.415.

Pozatem szereg wielkich wygranych po zł. 200.000,— 100.000,— i t. d. na dziesiątki milionów złotych.

Spieszcie się z kupnem losu do Iej klasy w szczęśliwej kolekturze

### W. KAFTAL i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 54. — Konto P. K. O. Nr 304.761

### Ładunek dynamitu w piecu

BUKARESZT, 31 I. (PAT). — W okolicach Cluj w domu miejscowego górnik wydarzył się straszny wypadek. Dzieci górnicza, które pozostały same w domu, znalazły w torbie swego ojca ładunek dynamitowy, który podczas zabawy rzuciły do pieca. Cały dom wyleciał w powietrze. W eksplozji zginęło troje dzieci, które siłą wybuchu porwała na drobne kawałki.

### Skład drużyny polskiej na mecz bokserski z Węgrami

Z Poznania komunikują:  
W Polskim związku bokserskim ustalono następujący skład Polski na mecz z Węgrami: waga musza: Rotholc, kogucia: Spodenkiewicz, półkogucia: Kajnar, lekka: Sipiński, półśrednia: Seweryniak, średnia: Majchrzycki, półciężka: Chmielewski, ciężka: Piłat. Skład różni się nieco od składu podanego przez nas. Dotychczas niewiadomo, czy Chmielewski zgodził się walczyć w wadze półciężkiej. Pozatem nie jest pewny udział Rotholca.

### Plotki

Król szwedzki Gustaw, jak wiadomo zapalony tenisista, podczas chwilowego pobytu w Berlinie przyjął go przez Hitlera, który wydał wspaniały obiad na cześć swego dostojnego gościa.

Pod koniec obiadu Hitler zwraca się do króla z zapytaniem, czy nie ma jakichś specjalnych życzeń. — Mam jedno tylko. Oto pragnąłbym rozegrać partję tenisa z Prezydentem.

Zapadło krepujące milczenie. Wreszcie ktoś wyjaśnił dyskretnie Gustawowi, że niemiecki szampan tenisowy, Prent jest żydem i dla tego został wykluczony z niemieckiego związku sportowego.

— Tak, o tem nie myślałem, — odrwał król. A po chwili dodał: — Zdało się, że jestem jedynym człowiekiem, który jadł obiad z wielkim mężem stanu, żydem Disraelim, i z drugim wielkim mężem stanu, antysemitą, Hitlerem.

Na dzień 27 b. m. przypada rocznica urodzin b. cesarza Wilhelma, obchodzonego dotychczas w Niemczech bardzo uroczysto.

W tym roku jednak — zapomniał o niej, a kościół ewangelicki za radził na dzień 27 b. m. uroczyste modły za Hitlera, a to w związku z przypadającą na dzień 30 b. m. rocznica objęcia władzy przez Hitlera.

O popularnym, lecz znanym ze skąpstwa panu mówi, że nie wie, jaki właściwie smak posiada herbata, gdyż u siebie w domu pije gorzką, u znajomych, tub na ich koszt za słodką.

# Kosztem traktatu wersalskiego udało się osiągnąć porozumienie między Londynem i Paryżem

LONDYN, 31 I. (PAT). Ministerowie francuscy Flandin i Laval przybyli do Londynu i zamieszkali w hotelu „Savoy“. Dzisiejszy wieczór goście francuscy spędzą u lorda Londonderry. Rozmowy o ogólnej sytuacji europejskiej — jak donosi Reuter — rozpoczną się jutro o godz. 10 m. 30 zrana na Downingstreet. Ze strony brytyjskiej w rozmowach wezmą udział Mac Donald, Simon i Baldwin.

LONDYN, 31 I. „Times“ omawiając ostatnie narady ambasadora angielskiego z członkami rządu francuskiego, podkreśla, że porozumienie zostało osiągnięte na następujących podstawach:

- 1) włosko-francuski protokół w sprawie jednostronnych zbrojeń niemieckich, znajdując całkowite poparcie ze strony Wielkiej Brytanji,
- 2) deklaracja pięciu mocarstw z dn. 11 grudnia 1932 r. o równości zbrojeń i bezpieczeństwa winna być urzeczywistniona,
- 3) część piąta traktatu wersalskiego zostanie uchylona z chwilą zawarcia w Genewie po

rozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń i gwarancji. Regionalne paki bezpieczeństwa będą połączone w ogólny

pakt pokoju. Niemcy muszą powrócić do ligi narodów. Korespondent paryski „Time

s'a“ zaznacza, że podczas rokowań londyńskich będą poruszane również sprawy finansowe i militarne.

# Dwugłos przedwyborczy? Generalny referent budżetu krytykuje system i praktyki podatkowe

Z Warszawy donoszą:  
Wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej sejmku z dwugłosem generalnego referenta budżetu i ministra skarbu budziło szczególne zainteresowanie wśród członków komisji. Ostre ataki generalnego referenta budżetu, pos. Miedzińskiego, na system podatkowy i praktyki podatkowe z cytowaniem przykładów budziły szczególne zdumienie, ponieważ krytyka ta godziła w ministra skarbu, a tonem nie odbiegała zupełnie od stylu przedwczorajszych przedstawie-

cielii opozycji. Przedwczoraj zaatakował system budżetowy min. skarbu pos. Hołyński z BB., a wczoraj uczynił to generalny referent, pos. Miedziński. Odbywa się więc proces samokrytyki, w którym przedstawiciel opozycji pos. Chądzyński z NPR. wyrażał podmuch przyszłych wyborów.

Min. skarbu w swej replice zapowiedział wprowadzić nowy projekt umorzenia pewnych kategorii podatkowych, ale naogół stwierdził, że wobec wyma-

gań, stawianych przez wszystkie resorty, systemu ogólnego zmienić nie może. Minister wyraził zgodę na skasowanie daniny szkolnej, ale od razu zapowiedział, że na pokrycie powstałego niedoboru będzie trzeba wprowadzić inny podatek.

Chociaż pos. Miedziński zastrzegł się w końcowym przemówieniu, że nie atakuje broń Boże, ministra skarbu, to jednak można było wyczuć, że minister skarbu może stać się ofiarą tych dość dotkliwych ataków.

# Danina szkolna zniesiona

## Rząd z innych źródeł pokryje 18 milionów zł.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
Wczoraj komisja budżetowa sejmku zakończyła swe obrady. W czasie trzeciego czytania budżetu referent generalny poseł Miedziński postawił wnio-

sek uzgodniony z rządem o skreślenie dochodu w wysokości 18 milionów, które miały wpłynąć do wydatków ministerstwa oświaty z daniny szkolnej. Pokrycie 18 milionów na cele oświatowe ma być uzyska-

ne z innego źródła. Źródło to przedstawił ma rząd na plenum sejmku.

Wniosek o skreślenie daniny szkolnej został przez komisję przyjęty.

# Morze klonie to potęga Polski

# Młodzież składa życzenia Prezydentowi Rzplitej Cicha, lecz wymowna uroczystość na dziedzińcu zamkowym



Prof. Ignacy Mościcki

Prezydent Rzplitej, obchodzi dzisiaj dzień swych imienin.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste złożenie życzeń imiennowych przez mło-

dzież szkolną Prezydentowi Rzplitej.

Na dziedzińcu zamkowym przybyły delegacje młodzieży wszystkich

szkół państwowych i prywatnych, średnich i zawodowych oraz szkół powszechnych z pocztami sztandarowymi i orkiestrami.

Do zgromadzonej młodzieży wyszedł Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego

W chwili, gdy Prezydent wychodził ze swych apartamentów, orkiestry szkolne odegrały hymn narodowy.

W imieniu młodzieży przemówił uczeń szkoły im. Władysława IV, Przemysław Mańkowski, składając hołd i serdeczne życzenia imiennowe

oraz wznosząc okrzyk na cześć eolenizanta. Okrzyk ten młodzież podchwyciła z entuzjazmem.

Następnie Prezydent przeszedł przed szpalerem pocztów sztandarowych.

Z kolei chór młodzieży odśpiewał pieśń ułożoną na cześć Prezydenta oraz „Pierwszą Brygadę”.

O godzinie 13 przybyły na dziedzińcu zamkowy delegacje harcerzy. W imieniu harcerzy złożył hołd i życzenia imiennowe ks. Mauersberger.

## Grypa szaleje w Rumunji Wszystkie szkoły i gimnazja zamknięte

BUKARESZT, 31 I. (PAT).—

Naskutek ostrej epidemii grypy panującej w Bukareszcie, zamknięte zostały prawie wszystkie szkoły i gimnazja, których lokale poddano dezynfekcji. Prawie wszyscy członkowie rządu zapadli na grype, a pięciu z nich z premierem Tatarescu na czele jest obłożnie chorych. Wszystkie narady rządu i posiedzenia rady ministrów zostały odłożone na czas dłuższy.

# Zazdrosny mąż zastrzelił

znanego sportowca—pływaka Janusza Szwankowskiego

Z Warszawy donoszą:

Wstrząsające wrażenie wywarł w Warszawie dramat, jaki miał miejsce przedwczoraj wieczorem przed cukiernią Mytkowskiego przy zbiegu ul. Mokotowskiej i Piusa: 27-letni Tadeusz Petz, z zawodu handlowiec, zastrzelił znanego sportowca-pływaka, 25-letniego studenta politechniki, Janusza Szwankowskiego, zranił w rękę swoją żonę 21-letnią Władysławę Petzową i wreszcie ostatnią kulę wpakował sobie w skroń. Taki epilog miało spotkanie Szwankowskiego z Petzową we wspomnianej cukierni.

Sledztwo bez większego trudu odkrywa tło tego dramatu. Wiadomo, że Szwankowski był częstym gościem u Petzów, jak również, że często spotykał się z młodą małżonką na mieście. Nie pomagały ostre a częste wymówki męża, który w rezultacie kategorycznie zabronił swojej żonie widywać się z młodym człowiekiem, a jemu dom wymówił. W cukierni Mytkowskiego młoda para umawiała się często na spotkania.

Ranną lekko Petzową przewieziono pogotowie do szpitala. Po opatrun-

ku nie chciała pozostać w szpitalu pociągnęła do swych znajomych na L. Puławską.

Wczoraj w nocy około godz. 2 do bramy przy ul. Oleskińskiej 7, gdzie mieszkali Petzowie zadzwonił jakiś młody człowiek w studenckiej czapce i okazując klucze od mieszkania Petzów oświadczył, że zjawia się z polecenia p. Petzowej, aby zobaczyć, co się dzieje w mieszkaniu.

Razem z dozorcą udał się nieznajomy na II piętro do dwupokojowego mieszkania. Zastano tu nieład niezwykły. Drzwi wejściowe były nawet niezamknięte, widocznie Petz wychodząc wieczorem był silnie zdenerwowany. Toaleta i szafa od ubrań stały otworem. Część rzeczy leżała na podłodze. Na jednym ze stołeczków leżała w potrząskanych, niemal zmiądzonych ramach fotografia żony.

Nieznajomy student zamknął mieszkanie na klucz i oddalił się.

Wczoraj wczesnym rankiem powróciła do domu p. Petzowa. Zamknęła się w mieszkaniu i nie odpowiadała na wszelkie dzwinki lub dobijania się. Wpuściła wreszcie posługaczkę. Odtąd na wszelkie pukania słyszano przez drzwi odpowiedź słyszanej:

— Pani jest chora i nikogo nie przyjmuje.

W pewnej chwili do kogoś ze znajomych, który zapukał do mieszkania, padła przez zamknięte drzwi groźba samej p. Petzowej:

— Wynoście się wszyscy, bo będę strzelać!

Wczorajsza ranna poczta przyniosła pocztówkę z serdecznymi pozdrowieniami dla syna od matki Tadeusza Petza, która bawi w Zakopanem.

Tragiczne wydarzenie było epilogiem dramatu, który wkraść się do małżeńskiego pożycia Petzów wkrótce po ślubie.

Petzowa znała Janusza Szwankowskiego jeszcze za czasów pannieńskich. Poznała go w środowisku sportowym, sama bowiem była czynną i swego czasu dość popularną zawodniczką pływacką. Wznowiona po ślubie znajomość ze Szwankowskim: przemieniała się w zażyły i bliski stosunek.

# Co pisze prasa Zachodu o wizycie Goeringa i zbliżeniu z Niemcami

Jak stwierdza zgodnie prasa całego świata po plebiscycie w Saarze punkt ciężkości polityki europejskiej przemieścił się bardziej ku Berlinowi. Wzmocnienie dobrych stosunków polsko-niemieckich, „niemiecki” charakter wizyty Flandina i Laval’a w Londynie, ciężkie położenie wewnętrzne Rzeszy — oto zagadnienia, które stara się rozwiązać opinia europejska.

Największe zainteresowanie budzi oczywiście

pojazd Goeringa w Polsce, tembardziej, iż źródła oficjalne udzielały nader skąpych informacji na temat tej wizyty, i właściwie ograniczają się tylko do lakonicznych komunikatów urzędowych. Wobec tego prasa zagraniczna snuje najrozmaitsze domysły i przypuszczenia, nie wyłączając wersji o spotkaniu Goeringa i Hitlera z Piłsudskim.

„Nie bacząc na prywatny charakter podróży Goeringa — pisze „Daily Telegraph” — jest rzeczą zupełnie jasną, iż rezultaty spotkania premiera pruskiego z marsz. Piłsudskim będą miały wielkie znaczenie polityczne. W Niemczech mają nadzieję, że Goeringowi uda się osiągnąć zgodność poglądów Berlina i Warszawy na pakt wschodni i ugodę rzymską.

O charakterze tej zgodności poglądów pisze „Daily Express” co następuje:

„Oficjalnie Goering udał się do Polski na polowanie na wilki i rybie, ale w rzeczywistości ma on zamiar upolować i zabrać do swej torby niemieckiej grube zwierza — Locarno wschodnie.

„Figaro” spogląda pogodniej na sytuację, ale uważa za niezbędne skierować pod adresem Polski „przycięskie” ostrzeżenie:

„Sam w sobie, polityczny manewr, wykonany przez Polskę przy pomocy Niemiec, byłby bardzo sprytny, i nie może dotknąć Francji. Byłby jednak rzeczą niebezpieczną, jeśliby z manewru przekształ-

cił się w posunięcie polityczne”.

Organ paryski w następujący sposób rozwija swą myśl:

Natychmiast po dojściu do władzy, Hitler najwięcej obawiał się wewnętrznych komplikacji i lękął jakiegokolwiek bądź sukcesu w polityce zagranicznej. Polska doskonale rozumiała, że dopomagając mu w tym, może osiągnąć przesunięcie ostrza niemieckiej akcji ze wschodu na południe, — co byłoby dla Polski doskonałym wytnieniem. Czy więc należy się dziwić, że Polska nie omieszkła wykonać odpowiedni manewr, aby przenieść na innych wiszącą nad nią groźbę.

Autor artykułu też nie dziwi się temu zupełnie, naodwrot podziwia zręczność Polski, która ostatecznie doprowadziła do paktu z Niemcami.

„Przypuścimy na chwilę — pisze że polsko-niemiecka umowa nie została podpisana.

Jakieby było obecnie po plebiscycie w Saarze położenie Gdańska, gdzie hitlerowcy uzyskali niedawno 90 proc. głosów przy wyborach? W Europie znowu by się zaczęło gotować”.

Jednak pisma ostrzegają, iż przy takiej polityce, jaką prowadzi obecnie Polska, najtrudniej zachować złoty środek. Czy Warszawa potrafi go utrzymać do końca? — zapytuje „Figaro”. Dla Polski byłoby bardzo niebezpieczne — pisać dalej — gdyby zmieszala taktykę ze strategią.

i gdyby stworzyła z Niemcami oddzielną grupę, której celem byłby nacisk na sąsiadów: Rosję, Litwę i Czechosłowację.

Taka gra nie może długo trwać. Sąsiedzi ci napewno pomyślą o reakcji, zorganizują się i Polska pewnego pięknego dnia obudzi się w postaci wspaniałego paladyna Niemiec. Latwo się domyślić jaki los czekałby Polskę w tym tete - a -

tete.

Takie rozwiązanie może zdaniem pisma nastąpić w każdej chwili:

„Dopóki istnieje Hitler, można mieć nadzieję, że sytuacja obecna się utrzyma.

Ale Hitler nie jest wieczny, i gdy on ustąpi miejsca Innym (generalom i książętom) nowi gospodarze Rzeszy szybko zdolają wskrzesić tradycyjną nawiąść do Polski,

Daleko ostrzej, bez owijania w bawełnę stawia sprawę „Intrensigeant”, który pisze w imieniu Francji pod adresem Polski:

— Czas już, aby nasza sojuszniczka zerwała z dwuznaczną sytuacją i powiedziała czego właściwie chce:

pokoju z Francją, czy wojny przeciwko m. entercie i Rosji przy boku Niemiec”.

Takim tonem i w tym duchu przemawiają prawie wszystkie większe pisma paryskie



P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie premiera pruskiego p. Hermana Goeringa w kibitce w drodze na stanowisko.

## Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Wczoraj wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 89481, 29704 32568 323 58 19729 13782 we wszystkich dziesięciu setkach.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100.— za bon 25-złotowy.

# Łódź jest miastem biednym

**i w najbliższych latach musi liczyć tylko na własne wpływy**  
**Mimo to nie odmawia pomocy najbardziej potrzebującym obywatelom,**  
**których szeregi rosną**

*Wielkie exposé budżetowe kom. rządowego, inż. Wojewódzkiego, na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej*

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej komisarz rządowy m. Łodzi, inż. Wacław Wojewódzki wygłosił

wielkie exposé budżetowe, które podajemy w streszczeniu.

Na wstępie p. komisarz wyjaśnił dlaczego niema jeszcze w budżecie administracyjnym pełnego preliminarza przedsiębiorstw miejskich. Nie opracowano jeszcze pozatem budżetu nadzwyczajnego, inwestycyjnego,

gdyż nie są ściśle ustalone te sumy, które będzie można uzyskać z pożyczek funduszu pracy oraz innych operacji finansowych. Dodatkowe te budżety zostaną jednak najpewniej przedstawione radzie do połowy lutego rb.

— Ażeby zdać sobie sprawę — oświadcza p. komisarz — w jakich warunkach pracuje samorząd Łódzki, należy choćby w ogólnym zarysie scharakteryzować naszą sytuację. Jak wiadomo, Łódź jest miastem, które niesłusznie ma reputację bogatego.

## Opieka samorządu

Jakakolwiek weźmiemy podstawę do porównań, czy to strukturę zawodową ludności, czy odsetek mieszkań 1-izbowych, to zawsze będziemy musieli dojść do tego przekonania, że

Łódź jest miastem biednym.

Gdy weźmiemy czasy obecne, czasy kilkoletniego kryzysu ekonomicznego,

to musimy dojść do przekonania, że stosunek niewielkiej ilości świadczących do potrzebujących usług od samorządu znakomicie się powiększył.

Na czas kilkunastu lat samorządu w niepodległej Polsce przypadła konieczność budowania wielkich inwestycji miejskich, a mian. kanalizacji i wodociągów.

Gdy zwrócimy uwagę, że należy robić kapitalne inwestycje, które w innych wielkich miastach są już urzędzone i dają okazałe dochody, to musimy zgodzić się z tem, że kierownicy gospodarki miejskiej w Łodzi muszą

stosować bezwzględnie zasadę oszczędności, zasadę wydawania pieniędzy tylko na rzeczy najpotrzebniejsze.

Ciasnota finansowa, oprocentowanie pożyczek i wiele innych warunków sprawia, że obecnie znacznie trudniej jest finansować wielkie roboty inwestycyjne z pożyczek, aniżeli to mogło mieć miejsce przed wojną.

## Trzeba żyć bez pożyczek

Przy pewnej uldze, którą sprawił nam dekret oddłużeniowy w obecnym budżecie miejskim, odsetek na spłatę długów mamy wyrażony w sumie 15,4.

Jednakże ponieważ nie są ściśle ustalone wszystkie zasady oddłużeniowe, zachowaliśmy do pewnego stopnia rezerwę i może być, że odsetek ten jeszcze wzrośnie. Ten sam odsetek w budżecie na rok bieżący 1934-35 wynosi 17,4.

Gdy jednakże weźmiemy pod uwagę

dosyć duże zadłużenie krótkoterminowe

oraz dosyć poważne zaległości bierne, to musimy przyjść do przekonania, że jest to prawie granica, do której można w zadłużeniu dojść.

Z tych względów

na najbliższe lata Łódź nie może zawierać pożyczek wysokooprocentowanych.

Prawie że jedynym źródłem pożyczek może być Fundusz Pracy o

ulgowym oprocentowaniu. Ponieważ jednak F. P. nie udziela pożyczek na inwestycje, ogranicza się do sum, potrzebnych na robociznę, a jeżeli chodzi o materiał, daje za ledwie pewną nieznaczną część, z natury rzeczy wpływa więc konieczność, aby z budżetu zwyczajnego, administracyjnego mieć poważny przelew na fundusze nadzwyczajne. I stąd jest drugi nakaz aby oszczędność robić w budżecie administracyjnym,

gdyż w przeciwnym razie niezbędne inwestycje, które musimy wykonywać w Łodzi, nie mogłyby być wykonywane.

## Oszczędności

Jakież trzeba było robić oszczędności w budżecie zwyczajnym? Przedewszystkiem należało zwrócić się do tych pozycji, które nie dotyczą nikogo, a mian. do pozycji wydatków rzeczowych. I pod tym względem, mam wrażenie, dokonano dosyć dużo. System stosowania konsekwentnych

oszczędności w oświetleniu i ogrzewaniu tak miasta, jak i instytucji miejskich

dał bardzo poważne rezultaty. Następnie zastosowano oszczędność i w dziale, w którym już trudniej jest ją stosować, a mian. w dziale wydatków personalnych. Przez czas mego urzędowania liczba urzędników w zarządzie miejskim z 2710 zmniejszyła się na 2,298

t. j. o 412 osób, w przybliżeniu więc około 15 proc.

Te oszczędności, o których mówiłem, dały nam możliwość w uzyskaniu zmian sum, wydatkowanych z budżetu administracyjnego, ze zł. 31,656,000 na sumę 28,188,000 w roku 1934-35, czyli oszczędność wynosi około 3 i pół miliona złotych

Doskonale zdawałem sobie sprawę, że świadczenia na rzecz potrzebującej ludności miasta Łodzi w obecnym stadium nie mogą być wystarczające, pomimo to, że na wydziały, dające te świadczenia, idzie bezmała

połowa budżetu miejskiego. Nie mając możliwości wydatkowania większych funduszy, starałem się uczynić w ten sposób, aby skutec-

niej świadczyć, a mian. wzmocnić kontrolę, aby świadczenia miejskie otrzymywali najwięcej tego potrzebujący.

## Płacimy zobowiązania

Przechodzę obecnie do naszej polityki finansowej. W chwili objęcia władzy zastałem stan finansów tego rodzaju, że cały szereg zadłużeń względem Banku Gospodarstwa Krajowego i względem ludności m. Łodzi nie był obsługiwany.

Zrozumiałem jest, że zarząd miejski musi mieć zaufanie tak państwa jak i swych obywateli i dlatego uważałem za niezbędne

płacić te wszystkie zobowiązania

Doдам jeszcze, że uważałem za swój obowiązek zainicjować budowę wodociągu, tej ostatniej kapitalnej pracy inwe-

## Grupa dreszcze, przeziębienie?

Przyjmując tabletki Togal w dawce: 3 tabletki, 3—4 razy dziennie, doznaję się ulgi i spadku gorączki. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach artretycznych, w stawach i mięśniach, bólach nerwowych i głowy, Togal odaje usługi. Tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece

stycyjnej, koniecznej jako uzupełnienie prowadzonych od szeregu lat robót kanalizacyjnych.

## Szkoły i bruki

O planach i robotach inwestycyjnych w ogólnych zarysach mówić będę, gdy wypłynie budżet nadzwyczajny. Jednakże śmiem zaznaczyć, że uważałem za największą potrzebę,

poza kanalizacją i wodociągami, budowę szkół powszechnych.

Mam wrażenie, że jednakże w roku bieżącym uda się rozpocząć i przeprowadzić w stanie surowym budowę gmachu szkolnego na Bałutach,

w tem miejscu, gdzie szkoła jest może najwięcej potrzebna.

Pozostały mi jeszcze do omówienia sprawy bardzo palące, a mian.

sprawa bruków i chodników łódzkich.

Na radykalne załatwienie tej sprawy potrzeba funduszu, znacznie przerastającego możliwości finansowe miasta. Na rok bieżący będziemy preeliminowali bardzo poważne sumy

na potrzeby drogowe na krańcach naszego miasta.

Będą to roboty niwelacyjne jak również zabrukowanie tych ulic, które są gęsto zaludnione.

Pozatem w budżecie

znacznie wzrosła suma, przeznaczona na budowę chodników.

Przechodzę obecnie do budżetu administracyjnego.

## Na co Łódź wydaje pieniądze

Zamyka się on sumą 23,815,000 zł. w dochodach zwyczajnych. Ponieważ wydatki wynoszą 21,564,000 zł., przeto

nadwyżka wynosi 2,249,000 złotych. Z sumy tej należy jednak wyeliminować na obsługę długów kanalizacyjnych około 1 milion zł., wtedy pozostaje suma 1,258,000 zł. Ogólne wydatki w porównaniu z rokiem 1934-35 zmalały o 0,58 proc. Preliminarz obecny obejmuje jednak spójną sumę na obsługę długów w BGK. i Banku Komunalnym, oraz na oprocentowanie miejskiej pożyczki obligacyjnej, t. zw. wojennej, która będzie skonwertowana jeszcze w bież. roku.

W dziale „ZARZĄD OGÓLNY” uzyskano oszczędności w kwocie 90,000 zł., które powstały przede wszystkim wskutek preeliminowania świadczeń socjalnych w faktycznej skali. Zmniejszenie byłoby większe, gdyby nie

wzrost wydatków na emerytury o 111,000 zł. oraz wzrost personelu w biurze ewidencji ludności i wydziale finansowym.

Również w dziale „SPŁATA DŁUGÓW” osiągnięto oszczędności w kwocie blisko pół milj. zł., a to wskutek akcji oddłużeniowej rządu.

W dziale „KULTURA I SZTUKA” zapreliminowano więcej o 50 tysięcy złotych. Podwyższono sumy na zakup książek dla biblioteki publicznej i czytelników dla dorosłych i młodzieży.

# Endecja każe robotnikom głodować

Kompromitujące wystąpienia nowej większości radzieckiej

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej trwało przeszło 7 godzin i zakończyło się o godz. 2 w nocy. Poraz pierwszy, a właściwie już nie poraz pierwszy, obecna „większość” endecka w radzie skompromitowała się na całej linii. Stanowiło to największą sensację posiedzenia. Nowy budżet odesłano do komisji.

W czasie dyskusji i głosowania nad regulaminami komisji radzieckich i posiedzeń budżetowych doszło do licznych burzliwych i wesołych incydentów. Endecja, jak się okazało, usiłowała nałożyć radnym kagańce na usta. Lewica broniła zdecydowanie swobody ojców miasta, ale tę kampanję przegrała wobec większości Str. Narodowego z sanacją, broniącą przepisów ustawy samorządowej. Nazwano tę spółkę „Neosanacją”.

Nie przeszkodziło to absolutnie radnym głosować następnie gremialnie za wnioskiem adw. Kowal-

skiego o przedłużenie czasu przemówień dla uzasadnienia poprawek budżetowych do 5 minut, co wywołało ogólną wesołość. Inna poprawka endecka do regulaminu przepadała, gdyż Str. Narodowe poraz pierwszy mimo większości, nie mogło zdobyć potrzebnej ilości głosów. Przeciwno endecji głosowali lewica, żydzi, BB., C. D., a nawet radny Kahlert. Chodziło o ogranicze-

Dr. med.  
**P. BRAUN**  
 powrócił  
 choroby skórne i weneryczne  
 przyjmuje od 8—1, 4—8 w.  
 ul. Cegielniana 4

nie liczby mówców w generalnej debacie. „Narodowcy” nie mogli tego ciosu przeboleć i starali się przeciwko wnioskowi kom. Wojewódzkiego o zatwierdzenie kredytów na wcześniejsze rozpoczęcie robót kanalizacyjnych. Sprawa ta wywołała burzliwe debaty, przyczem nie obeszło się bez namiętnych tarć i zgryźliwych incydentów. Jeden z endeków zaproponował skasowanie... teatru Miejskiego i wolnej wszechniczy, a inż. Wojewódzki zmuszony był pouczyć adw. Kowalskiego o zasadach zdrowej gospodarki i o manowcach politycznych rozgrywek.

Wbrew jednolitej opinii całej rady, endecja, przyciśnięta do muru, w jawnym głosowaniu uchwiliła absurd, odrzucając wniosek o kredyty na zatrudnienie robotników w rowym sezonie za to, że nie dopuszczono jej jeszcze do władzy.

Podwyższono subwencję dla teatrów popularnych do 40,000 zł. W dziale „ZDROWIE PUBLICZNE” podwyższono kredyty o 350 tysięcy zł. Nasza działalność w tej dziedzinie zmierza w kierunku profilaktyki oraz lecznictwa. Na profilaktykę preeliminujemy 1,264,000 zł. (wliczając w to 670,000 na parki i skwery).

Zmniejszyliśmy kredyty na poradnie przeciwgruźlicze, ale równocześnie podwyższono kredyty na higienę miejską, na walkę z chorobami wenerycznymi, na ośrodek zdrowia i na kąpieliska. Są to konieczności, związane z rosnącym niebezpieczeństwem szerzenia się chorób zakaźnych.

Na lecznictwo przewidziano 2,758,000 zł.

Wprowadzono nowy kredyt w wysokości 9,000 zł. na leczenie w specjalnym zakładzie dla dzieci psychicznie chorych.

W dziale „BEZPIECZENSTWO PUBLICZNE” zwiększono subwencję dla straży ogniowej o 80,000 zł., oraz

na oświetlenie elektryczne ulic i placów o 55,000 zł. Subsydja zostały zwiększone ogółem o 20,000 zł.

W dziale „DROGI I PLACE PUBLICZNE” zwiększono kredyt o blisko 40,000 zł. Na naprawę jezdni preeliminuje się sumę 846,000 zł., czyli o 100 tysięcy mniej, niż dotychczas. Całkowite przebrukowanie ulic związane jest ze skasowaniem ryaszków, co wobec b. powolnego tempa przyłączeń kanalizacyjnych w mieście, musi być ograniczone z konieczności. Przewiduje się jednak

zwiększenie wydatków na remont chodników, o sumę 128,000 zł. Sumy dotychczasowe były za małe, a stan chodników, niszczonech wskutek robót ziemnych, stale ulegał pogorszeniu, zagrażając bezpieczeństwu przechodniów.

Dochody zwyczajne Łodzi są większe, niż tegoroczne, o 780,000 zł. Złożyło się to na to parę względów: zwiększenie wpływów z komornego w domach czynszowych miasta i dzierżawy nienyżtkowanych placów i gruntów; zwiększenie wpływów podatkowych samostanowionych i od państwa, opłat administracyjnych itp.

Z tego wykazu zmian w budżecie w porównaniu do lat poprzednich widoczna jest tendencja, ażeby zapomocą niewielkich środków jednakże osiągnąć możliwie wydatne rezultaty.

Wkońcu nadmienię, że największą boleżką Łodzi, a mian. brak planu zabudowania

w najbliższym czasie zostanie wreszcie załatwiona. Plan w ogólnym zarysie został przedstawiony do zatwierdzenia min. spraw wewn. i w najbliższym czasie zostanie przesłany do zarządu miejskiego.

W związku z tem otwiera się nowa możliwość, a mian.

uregulowanie ulic miejskich. Gdy zwrócimy uwagę na takie anomalje, jak ślepa ulica Żeromskiego, ciemność dojazdu ulicą Towarową do Dworca Kaliskiego i cały szereg takich anomalji w ruchu ulicznym m. Łodzi, to musimy przyjść do przekonania, że załatwienie planu zabudowania miasta da możliwość szybszego i skuteczniejszego uregulowania tej tak palącej dla gospodarki miejskiej sprawy.

Uprzejmie proszę radę miejską, aby budżet przesłała do komisji finansowo - budżetowej dla obrad nad poszczególnymi działami.

(Gel)

# Zelazny mur „linji Maginota” i niemiecki plan ataku samolotów na Francję Czy uda się „obejście z góry”, planowane przez berliński sztab generalny

Jak daleko sięga pamięć ludzka, nigdy żaden kraj nie zbudował tak gigantycznego wału fortyfikacji jak ten, którym Francja powojenna opasała się od wschodu. Miljardy franków i niewiadome ilości pracy ludzkiej wsiąkły tu w ziemię w postaci żelazobetonowych konstrukcji. Ten mur z żelaza i betonu, ten pierścień pancerny, który wydaje się nie do zdobycia,

zwany jest „linją Maginota” od nazwiska nieżyjącego już ministra wojny Andrzeja Maginota, który sytem tych twierdz zaprojektował i sam ich budowę zapoczątkował.

A jednak dla laika nie tutaj ich obecności nie zdradza.

Nic, za wyjątkiem niedużych kapulastych garbów, które są jedyną, wystającą ponad powierzchnię ziemi, częścią fortu. Wszystko inne kryje się w głębi. Te wypukłości są zresztą do skonałe zamaskowane, porośnięte murawą, żeby się nie odróżniły od otoczenia, a od tyłu — tam, gdzie znajduje się wejście do fortu — zasłonięte jeszcze krzakami.

aby były niewidoczne z góry, z wysokości samolotów bombardujących.

Wejście do wnętrza zagradza potężny blok stalowy, którego grubość rywalizować może ze wszystkim, co w dziedzinie pancernych zrealizowano największego. Od tych drzwi pancernych wąski korytarz, w którym w szeregu zmieścić się może zaledwie tylko dwóch żołnierzy,

prowadzi do wewnętrznych ubikacji, a między innymi do komory z motorem Diesla.

Jest to serce podziemnej warowni. Puszczony w ruch, motor zapewnia oświetlenie elektryczne fortu i

obraca wentylatory,

które bez przerwy odświeżają powietrze. Wielkie nadzieje przywiązane są do tych właśnie wentylatorów, albowiem największy wróg dla ludzi zamkniętych tu pod ziemią, to gazy trujące.

Normalnie jednak motor Diesla nie funkcjonuje. Ubikacje fortu oświetlone są słabym, migotliwym światłem kaganków naftowych, po ścianach sączą się

strugi wilgoci

i to nadaje wnętrzu trochę ponury wygląd. Niełatwo jest przyzwyczaić się do tego zamkniętego, deskami od święta zabitego podziemia.

Każdy z tych fortów, choć to dopiero pierwsza linja placówek, przystosowany jest do samodzielnego oporu na długą metę.

Instynktownie nasuwają się tu reminiscencje morskie. Załoga, która się w tym forcie podziemnym zamyka (zazwyczaj drużyna, najwyżej pluton) jest jakgdyby załogą łodzi podwodnej, skazana na

zerwanie kontaktu ze światem zewnętrznym

i liczenie tylko na własne siły. Wszystko zresztą na tę samowystarczalność jest tu obliczone, ponieważ ludzie, którzy w tych podziemiach mają się bronić, skazani są na nieopuszczanie swych stanowisk przez całe tygodnie, a może nawet miesiące.

W obliczu tych potężnych umocnień bardzo ciekawą jest

rzeczą, jak niemiecki sztab generalny wyobraża sobie atak w przyszłej wojnie.

Znane jest powszechnie o świadczenie generała von Seckta: „Obejście w warunkach współczesnej wojny jest nonsensem,

jedynie przerwanie frontu nieprzyjacielskiego

jest rozsądnym manewrem, mogącym doprowadzić do zdecydowanego zwycięstwa. Łatwo jednak powiedzieć „tylko przerwanie frontu ma sens”, ale jak to wykonać w praktyce, jak przerwać betonowo-stalową linię, która wieje najstraszniejszym krzyżowym ogniem?

Niemiecki sztab generalny ma jednak nadzieję, że takie przerwanie jest możliwe, a mianowicie przy pomocy decydującego ataku piechoty wspólnie z samolotami.

Podczas gdy inne państwa przypisują ogromne znaczenie atakowi samolotów na stolice nieprzyjacielską, sztab niemiecki stosunkowuje się do tych możliwości bardzo sceptycznie: Niemcy uważają, że awiacja może być użyta z o wiele większą korzyścią

do szturmu na nieprzyjacielskie umocnione pozycje.

Taki atak powietrzny, poza stratami, zadanymi nieprzyjacielowi, będzie miał decydujące znaczenie moralne. Piechur, zokopany w ziemi i ukryty od ognia nieprzyjacielskiego widzi nagle, że bomby i kule padają z góry, skąd nie go nie broni. Strzelają doń z góry i z tyłu, a jego karabin nagle okazuje się zupełnie bezwartościowy dla obrony przed tym atakiem.

Niemcy próbowali już takiego ataku

podczas wielkiej wojny. Pierwsza próba miała miejsce 21-go marca 1918 roku. Do wspólnej akcji z piechotą wyznaczono kilka eskadr powietrznych po 18 — 24 samoloty w każdej.

Część tych samolotów miała ostrzeliwać z góry przednie linie obronne tak, aby nikt z broniących się nie mógł podejść do karabinu maszynowego. Inne samoloty miały obrzucać bombami i pociskami baterje obronne, uniemożliwić im otwarcie ognia na piechotę niemiecką. Sztab niemiecki liczył, że

ta metoda zupełnie zdzorgani-zuje obronę

i że piechota niemiecka, atakując bez strat, przeprowadzi ten atak ze wzmoczoną energją.

Pierwsza próba nie udała się wskutek gęstej mgły i złej łączności między piechotą i samolotami. Natomiast druga próba, przeprowadzona dnia 25 kwietnia 1918 roku

odniosła zupełny sukces.

Eskadry powietrzne po 24 samoloty, atakowały wspólnie z piechotą, zasypywały ogniem karabinów maszynowych okopy nieprzyjacielskie i jednocześnie

zmusiły wszystkie baterje nieprzyjacielskie do milczenia.

Samoloty te również wzięły pod gęsty ogień oddziały nieprzyjacielskie, które porzuciły pozycje i rozpoczęły odwrot.

15 sierpnia 1918 roku przy ataku w Szampanji niemiecki sztab generalny zdecydował przeprowadzić taki

łagodno-powietrzny atak z dużą liczbą samolotów.

Wyniki tego ataku jakoby przeszły wszelkie oczekiwania sztabu niemieckiego: atak nie tylko się udał, ale był przeprowadzony

z błyskawiczną szybkością, co ma oczywiście ogromne zna-

czenie, jeśli się weźmie pod uwagę, że wówczas ataki przeprowadzono powoli, przez długie godziny, często nawet w ciągu kilku dni.

Ale... okazało się, że ataki takie dokonywać mogą jedynie armje, posiadające bardzo dużą liczbę aparatów, bowiem straty w samolotach były bardzo wielkie.

Bardzo groźnym przeciwnikiem aeroplanów okazały się ciężkie przeciwlotnicze karabiny maszynowe,

które rozbijały aeroplany, gdy te zniżyły swój lot dla skutecznego ostrzeliwania wroga.

Pomimo to niemiecki sztab generalny twierdzi, że ta metoda jest jedynym rozwiązaniem tego trudnego zadania, jakie przedstawia szybki atak i szturm na silnie umocnione linie nieprzyjacielskie. Niemiecka instrukcja dla prowadzenia walki wszystkimi rodzajami wojsk zdecydowanie wskazuje,

że najważniejszym zadaniem awiacji jest współdziałanie z armją pieszą na polu walki.

Do tego celu przeznaczone są specjalne „eskadry bojowe”, przydzielone do każdej dywizji Reichswehry w liczbie 2 oddziałów po 12 samolotów.

To „obejście z góry” ma wedle zdania Niemców zastąpić to „obejście skrzydła”, które obecnie okazało się niemożliwym przy ataku na długie linie silnych umocnień.

Awiacja jest zdaniem Niemców

syntezą trzech rodzajów broni:

1. Awiacja jest powietrzną kawalerją,

spełniająca jej zadania, ponieważ prowadzi wywiad i szybko się porusza.

2. Jest ona „latającą artylerją”

wszelkich kalibrów, ponieważ może bombardować pozycje nieprzyjacielskie.

3. Uzupełnia ona piechotę,

ponieważ piechota tylko z jej pomocą może atakować w przyszłości umocnione pozycje.

4. Jest ona środkiem szybkiego przenoszenia wojsk i materiałów, a wobec tego odgrywa rolę

szybko poruszającego się tabo-ru.

Dlatego też Reichswehra otrzymuje awiację „a tout faire” i to nie tylko po 24 samoloty na każdą dywizję, ale jeszcze po 48 samolotów na każdy korpus, a poza to 60 do 100 samolotów ma do dyspozycji sztab każdej armji.

Jaki wynik da niemiecki system atakowania na francuski żelazny mur „linji Maginota”,

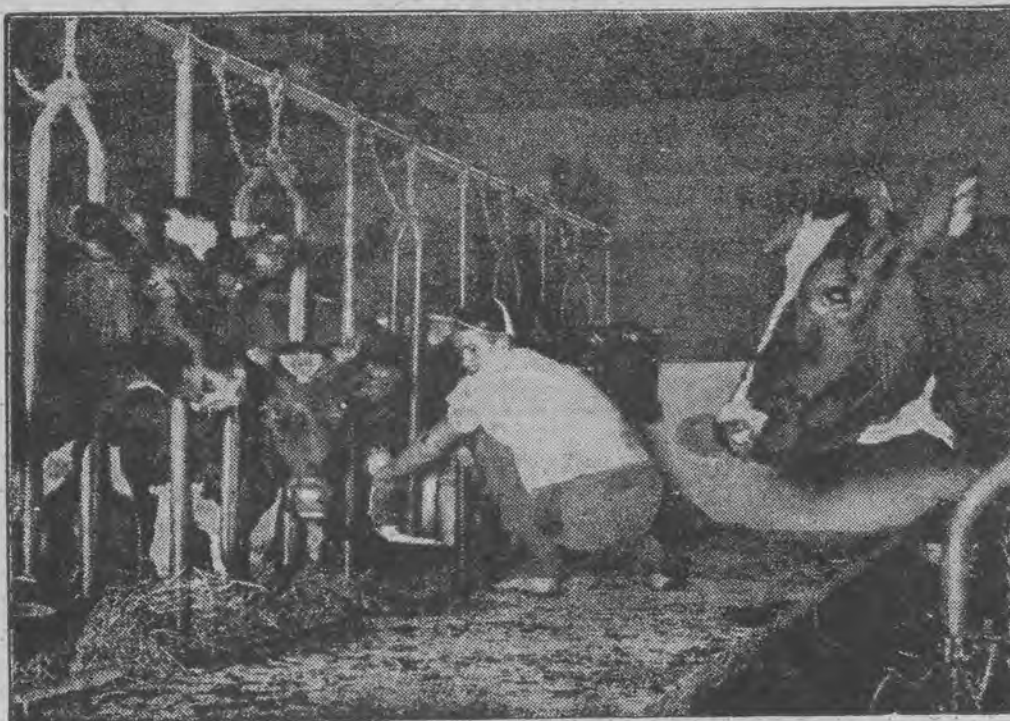
to pokaże dopiero przyszłość...

## Akrobatyka na motocyklu



Tak wygląda branie zakrętu na wyścigach motocyklowych w Anglii, jeśli kierowca chce wziąć zakręt na pełnym gazie.

## Tak powinna wyglądać..



wiosnowa obora, wystawiona na wystawie gospodarstwa wiejskiego w Berlinie.

## ULGOWE PASZPORTY DO CZESŁOWACJI.

Łódzki oddział Wagons - Lits - Cook uzyskuje dla swoich pasażerów paszporty ulgowe do Czeskiej Słowacji (Pragi, Karlsbadu i wszystkich miejscowości sportu zimowego, położonych w Wysokich Tatrach) Poza to przy wpłacie zadatku zł. 50.— przyjmuje się zapisy na wszystkie terminy późniejsze (kura-cja). Bliższych informacji i prospektów udziela Wagons - Lits - Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suko. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

**NIKT NIE BYŁ ARESZTOWANY.** — Nasze wczorajsze sprawozdanie z przebiegu jednodniowego strejku protestacyjnego włóknarzy łódzkich należy uzupełnić następującym wyjaśnieniem. W związku z incydentami przed niektórymi fabrykami policja zatrzymała kilku członków komisji strejkowych, których nie aresztowano, lecz doprowadzono do komisariatów, celem wylegitymowania ich. Ponieważ niektórzy z nich nie posiadali dokumentów osobistych, zatrzymano ich do czasu ustalenia tożsamości.

**OSOBISTE.** — W czwartek, dnia 31 stycznia powrócił z Zakopanego i objął urzędowanie w związku strzeleckim ob. Łoszycki Wacław, sekretarz zarządu powiatu grodzkiego Z. S.

**SALA FILHARMONJI**  
W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 12 w pol.  
**Poranek Symfoniczny**  
Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej  
Dyrekcja: TEODOR RYDER  
Solista:  
**Wiktor Łabuński**  
(fortepian)  
W programie:  
Csojkowski: Symfonia IV  
Paderewski: Fantazja polska s. tow. orkiestry

**KLUB ABSOLWENTÓW GIMN. P. O. W.**  
Zarząd klubu absolwentów gimnazjum wieczorowego P. O. W. w Łodzi zawiadamia swych członków, że siedziba klubu została przeniesiona na ul. Włoczańską 17, do lokalu ligi państwowej.  
Zebrań członków odbywają się w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia.  
Na miejscu biblioteka i czytelnia pism.  
Członkowie klubu mogą korzystać z odczytów, urządzanych staraniem ligi państwowej.  
Bliższych informacji udziela sekretariat w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19 do 21.

**ZABAWA W AKADEMICKIM ZW. STRZELECKIM.**  
Strzelcy - akademicy zapraszają wszystkich sympatyków oddziału na zabawę taneczną, która odbędzie się w lokalu A. O. Z. S. przy ul. Piotrkowskiej 101 w dniu 2 lutego r. b. Początek o godz. 21-ej. Bilety wejścia i ceny w bufecie bardzo niskie. Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie codziennie w godzinach 19 — 20.

**Z. T. K.**  
Wycieczki. W sobotę narciarsko-saneczarska do Łagiewnik. Wypożyczanie nart i zapisy do 1 lutego w sekretariacie. W niedzielę do Elektrowni Łódzkiej. Dość uczestników ograniczona. W dniach 4 — 14 bm. turystyczna wycieczka do Zakopanego.  
W piątek o godz. 20.00 odczyt dr. Adlera z Paryża nt. „Kwestja żydowska w oświetleniu antropologicznym”. Wstęp wolny. W sobotę i niedzielę dnia 2 i 3 bm. o godz. 17 herbatki towarzyskie. Dnia 9 bm. o godz. 22.00 — 2.30 — wieczór klubowy. Sekretariat ZTK. (Włoczańska 35, tel. 121-53) przyjmuje zapisy na kolonje turystyczne w Zakopanem, kurs instruktorski i wydaje bilety ulgowe do kin Europa, Luna i Rekieta.

# Rewolucja w kościele marjawickim

## Detronizacja arcybiskupa Kowalskiego. -- Biskup Feldman ministrem generalnym

### Łódź pierwsza dała hasło do zrzucenia tyrani erotomana

Klasztor marjawicki w Płocku już od dłuższego czasu był terenem fermentów, których początek datuje się od chwili skazania arcybiskupa Kowalskiego, wodza sekty, na karę więzienia.

Kowalski wprowadził kary do tychczas nie odmierzał, jednakże wpływ jego na terenie ruchu marjawickiego znacznie zmalały, a w samym kierownictwie sekty dały się zaobserwować poważne tarcia.

Dwaj czołowi biskupi marjawicy, księża Feldman i Przywiecki stwierdzili niezbicie, że osoba Kowalskiego jest szkodliwa dla ruchu marjawickiego, a delirjum, któremu arcybiskup uległ ostatnio na tle seksualnym, wytwarza wprost koszmarną sytuację wśród wiernych.

Kilkakrotnie proponowano Kowalskiemu, by dobrowolnie zrzekł się godności kapłańskiej, unikając przykrych dla niego i sekty komplikacji i kompromitacji.

Jednakże Kowalski, wierząc w swe wpływy, kiedyś istotnie bardzo duże, odrzucał wszelkie propozycje z oburzeniem, ponadto w „oredziach” swych zabraniał wiernym utrzymywania jakiegokolwiek kontaktu z swymi przeciwnikami.

Skutkiem tych podburzeń były zajęcia w Felicjanowie, pod Płockiem.

skierowane przeciwko biskupowi Przysieckiemu, w których miało brać udział 500 osób. Tłum wtargnął podobno do kaplicy klasztornej i nie dopuścił biskupa do odprawienia nabożeństwa.

Awantura w Felicjanowie była ostatnim etapem trwającego fermentu. W kilka dni potem w płockim klasztorze zebrała się kapituła sekty.

W obecności kilkuset kapłanów i kapłanek zapadła jedno-myślna uchwała złożenia arcybiskupa Kowalskiego z godności wodza sekty i wprowadzenia ustroju synodałnego.

W związku z temi zasadniczymi zmianami zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do parafji marjawickiej w Łodzi, skąd otrzymaliśmy następującą informację:

Jak się okazuje, Łódź była pierwsza, która za dała odebrania Kowalskiemu tytułu i godności arcybiskupa. W dniu 20 stycznia na ul.

Franciszkańskiej ks. biskup Próchniewski wygłosił przemówienie, w którym wskazał, że ponieważ dotychczasowy przełożony sekty odstąpił od zasad życia marjawickiego, postępował wbrew nakazom wyznania i wiary, a jednocześnie wyczerpały się wszelkie możliwe środki duchowieństwa, celem skłonienia go do dobrowolnego ustąpienia, nie pozostaje nic innego, jak uświadomienie wiernych o postępowaniu arcybiskupa Kowalskiego.

Mówca wskazał dalej na błędy, jakie popełniał dotychczasowy przełożony, na kompromitacje, na jakie naraził sektę, ogłaszając się „nieomylnym” oraz szereg innych nieprzyjemności, związanych z ostatni-

**Dlaczego wydaje Pani więcej pieniędzy niż potrzeba?**

Niech Pani spróbuje znakomitych i tanich **koszek buljonych „KNORR”**, które otrzymać można wszędzie po nadzwyczaj niskiej cenie 20 groszy za 3 kostki, a przekona się Pani, że stałe ich używanie przysparza dużo oszczędności.

### Dziś imieniny p. Prezydenta Rzplitej

#### Uroczyste nabożeństwo w katedrze

W dniu dzisiejszym, z okazji imienin p. prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, w kościele katedralnym o godz. 10 ej rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Jasińskiego.

W nabożeństwie wezmą u-

mi wystąpieniami arcybiskupa.

W związku z tem zebrał się delegaci poszczególnych parafji i jednogłośnie

postanowiono zmusić Kowalskiego do ustąpienia.

Do klasztoru płockiego zwołano kapitułę marjawicką, złożoną z 5 biskupów, 34 kapłanów, 150 delegatów poszczególnych parafji, stu kilkudziesięciu siostr i szeregu innych osób. I tu, w najwyższej instancji wyrokującej

postanowiono jednogłośnie złożyć dotychczasowego przełożonego marjawitów z urzędu.

Po tej uchwale arcybiskup Kowalski przestał piastować najwyższą godność wśród marjawitów, a mianowicie

godność ministra generalnego. Cchwała ta zapadła zgodnie z

ustawą kapłańską, która mówi że kapituła ma prawo złożyć z urzędu duchownego, który nie nadaje się do pełnienia swoich obowiązków, a który dobrowolnie nie chce ustąpić.

W dniu 29 stycznia ministrem generalnym wybrany został jednogłośnie ks. biskup Filip Feldman.

Jednocześnie postanowiono zwołać synod jako instytucję doradczą dla ministra general-

nego, w skład którego wchodzić będzie 5 biskupów i 6 kapłanów. Ma to na celu

zmianę ustroju w sensie bardziej demokratycznym, zamiast dotychczasowych autokratycznych uprawnień, jakie usurpurował sobie Kowalski.

Tytuł arcybiskupa zostaje raz na zawsze zniesiony.

— Dlaczego? — pytamy naszych rozmówców.

— U nas nigdy nie istniał tytuł arcybiskupa. Wszyscy biskupi są sobie równi...

— Ale przecież Kowalski?...

Tak w okresie swych duży wpływów

Kowalski sam mianował się arcybiskupem.

— Jaki będzie stosunek do duchowieństwa katolickiego? — pytamy dalej.

— Zamierzamy zerwać z dotychczasową wrogą polityką.

Postanowiliśmy zaniechać propagandy przeciw duchowieństwu katolickiemu.

Cheśmy usilnie pracować w to nie własnej sekty.

— Czy prawda, że Kowalski uległ delirjum na tle seksualnym?

— O tej sprawie, niestety, nic nie możemy powiedzieć...

— A czy były awantury w Felicjanowie?

— Nie. Te wiadomości są przesadzone. Istotnie Kowalski burzył wiernych przeciwko swoim przeciwnikom, a szczególnie przeciwko biskupowi Przysieckiemu. W jednym ze swych przemówień powiedział

Kowalski idźcie i bez rozlewu krwi zabierzcie mu habit...

Dwuch parafjan udało się do Felicjanowa i wywołało awanturę, do której włączyła się policja. Owym parafjanom odebrano podburzający list Kowalskiego i

list ten został przesłany do ministerstwa.

Kowalski nie przejął się tem zbyt i napisał drugi list podburzający... Ale awantury, w której wzięłoby udział 500 osób, nie było.

— Czy Kowalski ma jeszcze duże wpływy?

— Nie. Zmalały one znacznie. Z 500 siostr, które dookoła niego grupowały się, zostało zaledwie 50, a i te odsuwają się powoli...

Kowalski przedtem dwukrotnie już zrzekał się władzy, ale zawsze w ostatniej chwili cofał decyzję.

Żał mu było rozstać się z władzą...

W każdym razie fermenty wśród marjawitów wkrótce najprawdopodobniej ustaną. Chyba, że Kowalski nie da tak szybko za wygraną. Obecnie sytuacja jego jest opłakana. Wydaje on naprawdę liczne enuncjacje do wiernych, ale kościół marjawicki nie bierze za nie odpowiedzialności, gdyż ukazują się one bez aprobaty władz sekty.

**Kino EUROPA** Narutowicza 20  
Pocz. 4, 6, 8, 10<sup>15</sup>  
**NAKAZEM CHWILI --** zobaczyć i usłyszeć pierwszy polski „dubbing” artystyczny  
**Siostra Marta jest szpiegiem**  
W rolach głównych:  
**Conrad VEIDT i Madeleine CARROLL**

Wiedzi 29/2 35  
Wszystkim, którzy podziwiali mój najlepszy film, to serdecznie pozdrawiam i całym „Gruss und Russ Veronika”  
Franciszka Gaal  
WIEN 10 GR  
Teatr Światowy  
Casino  
Łódź (Poleń)  
67, Piotrkowska  
CASINO. Dziś i codziennie wyświetlamy „VERONIKĘ” z Franciszką GAAL

**Institut de Beauté**  
**POMA**  
Piotrkowska 121  
poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

# Jak się ustrzec grypy

Nie przemęczać się, nie płókać nosa i unikać ludzi kaszlących

Lepiej jest zapobiegać, niż leczyć, najlepsza to zasada współczesnej higieny i medycyny. Jak się ustrzec grypy? — Co robić, aby nie dopuścić do jej rozwoju?

Pierwszym nakazem jest unikanie towarzystwa ludzi kaszlących,

gdyż podczas kaszlu wyrzucane są i dostają się do powietrza drobniutki kropelki śliny, zawierającej zarazki grypy. Dalej należy dbać starannie o utrzymywanie równej temperatury w mieszkaniu, przewietrzać pokój. Drugim nakazem jest nie przemęczenie organizmu, gdyż człowiek przemęczony ulega łatwiej atakowi zarazków, niż świeży i wypoczęty, którego

organizm znajduje w sobie od razu siły gotowe do walki z zarazkiem. Potwierdzają to obserwacje, poczynione podczas grypy w szkołach wśród nauczycieli w biurach etc.

Należy zatem w razie epidemii grypy pracować, czy też zażywać sportów i rozrywek tylko w tym stopniu, aby nie odciążać zmęczenia. Nie należy natomiast uciekać się do rozpowszechnionego zwyczaju przepłukiwania nosa, co jakoby ma chronić przed zarażeniem się, przeciwnie.

Plókanie nosa przyczynia się do osłabienia służówki, która sama dysponuje pewnymi środkami obronnymi przeciwko mikrohom.

Jeśli jednak pomimo wszystkich środków ostrożności nastąpiło zarażenie grypą, należy przedewszystkiem zachować spokój, a najlepiej położyć się do łóżka. W pierwszej fazie grypy można zalecić gorącą 5-minutową kąpiel, poczem bezpośrednio, suche koce przez godzinę, przyczem należy napić się gorącej herbaty i przyjąć

w małych dżach piramidon, trauspiral lub najlepiej chininę.

Nie należy wstawać z łóżka przed czwartym dniem, wolnym od gorączki, a i w okresie rekonwalescencji wystrzegać się przedwczesnego wyjścia na ulicę aż do zupełnego powrotu do stanu normalnego.

## Pogrzeb red. Lazara Fuksa

Tysiączne tłumy odprowadziły na wieczny spoczynek doczesne szczątki wybitnego publicysty i działacza społecznego

Wczoraj o godz. 12 w południe odbył się pogrzeb zmarłego redaktora naczelnego „Najer Folksblattu”, wybitnego publicysty i krytyka literackiego i cenionego działacza społecznego, Lazara Fuksa. Uroczystościami pogrzebowymi

zajął się specjalnie wyłoniony obywatelski komitet pogrzebowy. Już o g. 11 przed domem żałoby przy Al. 1 Maja 25 zebrały się tłumy ludzi, specjalne delegacje z wielu miast Polski, przedstawiciele zawodowych organizacji dziennikarskich

i literackich, żyd, instytutu naukowego w Wilnie, syndykatu dziennikarzy łódzkich, miejscowych i zagranicznych dziennikarzy polskich, żydowskich i niemieckich, organizacji społecznych, kulturalnych itp.

Punktualnie o 12 kondukt pogrzebowy ruszył. Czoło jego stanowiły delegacje z wieńcami między in. od syndykatu dziennikarzy łódzkich, korporacje literackie i dziennikarskie, redakcja „Najer Folksblattu” i in. Za karawanem szła po grążona w żałobie wdowa i rodzina oraz najbliżsi przyjaciele i znajomi Zmarłego.

Olbrymi pochód, w którym wzięło udział kilka tysięcy ludzi, zgodnie z zezwoleniem, uzyskanem od starostwa grodzkiego w Łodzi, szedł ulicami 1 Maja, Gdańska, Średmiejską, Piotrkowską, Południową, Piłsudskiego, Franciszkańską i Brzezińską na cmentarz żydowski na Dołach. Konduktowi przyczędały się tłumy publiczności. Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 21, gdzie mieści się redakcja „Najer Folksblattu”, pochód zatrzymał się na 1 minutę.

W kaplicy ementarnej ustawiono trumnę ze zwłokami na katafalku i wśród skupienia ogólnego z trybuny zostały wygłoszone przemówienia żałobne. M. in. przemawiali red. Uder, jako reprezentant żyd. związku literat. w i dziennikarzy, sekcji żydowskiej przy SDP. i syndykatu dziennikarzy łódzkich, p. Strugacz w imieniu związku artystów żydowskich, a. L. Lewin — żyd. Instytutu naukowego w Wilnie, p. M. Feder — organizacji społeczno-politycznych i żyd. komitetu teatralnego, A. Granach — teatru „Rozmaitości”, dr. N. Szwalbe — TOZ, dr. Wyszeviański i in.

Nad otwartą mogiłą pożegnał jeszcze cdehodzącego do wieczności Lazara Fuksa w imieniu redakcji „Najer Folksblattu” i Pen-Clubu poeta M. Broderson, który odczytał specjalny utwór poświęcony pamięci przedwcześnie Zmarłego.

**Morze i kolonie to potęga Polski**

### Jutro kino-teatr LUNA

wystąpi z największym i najweselszym przebojem sezonu „Wiktor czy Wiktoria”

### Miljonerzy z nad Polskiego Morza



— Uważam sobie za zaszczyt, że do majątku, który zapewnił mi i moim najbliższym spokojną przyszłość, doszedłem po trzydziestu latach ciężkiej pracy, drogą wygranej na Loterii Państwowej, nie zaś drogą krzywdy ludzkiej lub wyzysku; dlatego nie widzę potrzeby ukrywania swaj osoby — odpowiem dział p. Prowalski na zapytanie nasze, czy nie ma nic przeciwko opublikowaniu swego nazwiska.

To godne najwyższego uznania stanowisko podzielił także p. Urbach, właściciel drugiej ćwiartki losu nr. 72.450, na który padła wygrana w kwocie miliona złotych.

P. Prowalski grał zwykle na inny numer, gdy jednak nabywał los do 31 Loterii, przypadkowo natrafił na los nr. 72.450, który — jak się wyraził — podzielał na wręcz magnetyzująco. Chociaż więc zwy-

kle kupował ćwiartkę, tym razem zażądał połowy losu.

W ciągu pierwszych dwóch klas wyłącznym posiadaczem obydwu ćwiartek był p. P., jednakże na prośbę swego szefa, p. Urbacha, jednego z udziałowców „Polskiego Towarzystwa Handlu Bananami” w Gdyni, odstąpił mu jedną ćwiartkę.

Obaj podzieliła się kwotą 400.000 zł., którą wypłaciła im Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej.

— Jakież są projekty panów na przyszłość? — zapytujemy.

— Całe życie pracowałem ciężko — oświadczył p. Prowalski — by utrzymać siebie i rodzinę, a mam wszak już wnuków; należy mi się więc słusznie emerytura. Niechaj moje miejsce zajmie człowiek który dotychczas napróżno poszukiwał pracy.

P. Urbach, jako człowiek znacznie młodszy, myśli, że przeciwnie, wygrana pozwoli mu pracować ze zdwojona energią.

Okazują się, że fortuna nie jest tak całkiem ślepa, jak to się mówi. Nowa sposobność wypróbowania szczęścia nadarza się właśnie, gdyż rozpoczęła się już sprzedaż losów do 32 Loterii Państwowej, której główna wygrana IV klasy także wynosi milion złotych.

### Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu LUTYM 1935 r. odprowadzone będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 1	8-ej rano	za b. p.	Rebeki Kacowej
3	1 po poł.	Stefana D. Łęczyskiego	
3	1 i pół pp.	Maurycego Förstera	
4	8 rano	Heleny Hendeles	
6	8 rano	Dwojry Frajdy Wajdysławskiej	
7	8 rano	Anny Rozentalowej	
7	12 i pół pp.	Maurycego Saekheima	
8	12 i pół pp.	Gustawy Baruchowej	
10	12 i pół p.p.	Doroty Szreterowej	
10	1 p. p.	Anny i Jakóba małż. Hero	
11	12 i pół p.p.	Artura Krzapickiego	
12	8 rano	Bernarda Glikmana	
13	12 i pół pp.	Zaharjasza Hermana	
14	12 i pół pp.	Róży Hermanowej	
15	12 i pół pp.	Arona Kantora	
16	10 rano	Nachmana Lewinsona	
17	8 rano	Róży z Berlińskich Kwiatowej	
21	8 rano	Jakóba Wolfa Gońskiego	
21	1 pp.	Czł. Zarządu Samuela Herszlika	
23	10 rano	Feli Szymanowiczowej	
24	8 rano	Bernarda Dobrzyńskiego	
24	12 i pół pp.	Maurycego Silbersteina	
24	1 po poł.	Rysia Babiackiego	
25	8 rano	Markusa Silbersteina	
27	8 rano	Lei Konówny	

Doktorom Leonowi Fuchsowi i Pawłowi Kotokowi z powodu śmierci redaktora

**b. p. LAZARA FUKSA**

głębokie współczucie wyrażają  
Lekarze i Urzędnicy  
Prywatnego Pogotowia Lekarskiego

### Kiszmiszjan contra Filipkowski

Dwie sensacyjne rozprawy w sądzie łódzkim

W dniu wczorajszym na woku-dzie sądu okręgowego w Łodzi znalazły się dwie sensacyjne sprawy o oszczerstwo.

W pierwszej b. wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi (wydziału handlowego) Józef Kiszmiszjan skarżył adw. Kazimierza Filipkowskiego o zniesławienie, a mianowicie adw. Filipkowski w obecności osób trzecich nazwał go łapownikiem.

4 września 1934 r. sorawa odbyła się w sądzie grodzkim w Łodzi, przyczem sąd po zbadaniu świadków adw. Filipkowskiego umiawnił od zarzutu zniesławienia, uważając że miała tu miejsce tylko o belga zaoczna.

Wczoraj miała się odbyć rozprawa apelacyjna na skutek odwołania Kiszmiszjana. Pełnomocnik jego adw. Pełka prosił sąd o powołanie świadka b. sędziego okręgowego Kazimierza Korwin Korolkiewicza. W związku z tem adw. Brzeziński, obrońca adw. Filipkowskiego zwrócił się do sądu o powołanie świadków: wiceprokuratora Stanisława Mandeckiego, obrońców sądowych Wojnarowskiego i Cedrowskiego, oraz adwokatów Pinesa i Teppera. Wobec tego sprawę odroczone.

W drugiej sprawie adw. Ludwik Planer oskarżał Józefa Tomalę, oraz Józefa i Antoninę małż. Dębowski o to, iż twierdzili, że on ja-

ko adwokat, pobierał od strony przeciwnej łapówkę, a od klienta swego brał łapówkę dla sędziów.

5 lutego 1934 r. w sądzie grodzkim na rozprawie Tomalę został skazany na 2 miesiące aresztu, a małż. Dębowscy po 1 miesiącu aresztu.

Od tego wyroku skazani wnieśli apelację do sądu okręgowego w Łodzi i sąd ich umiawnił. Pełnomocnik Planera adw. Kobyliański wniósł kasację i sąd najwyższy wyrok uchylił.

Wczoraj po raz wtóry sprawa znalazła się ponownie na woku-dzie sądu okręgowego w Łodzi. Dębowscy na rozprawę nie stawili się, Tomalę zaś spotkała niespodzianka, albowiem obrońca jego adw. Jeżewski powołany został przez Planera w charakterze świadka.

Wobec pozostania bez obrony Tomalę prosił o odroczenie rozprawy, co też sąd uwzględnił.

### „HYGIENA”

Łódź, Andrzej'a 1.  
Przyjmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia seyb, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.  
Ceny niskie.  
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL  
Czynny do godz. 7-ej.

### „LUNA”

Dziś poraz ostatni!

To czego jeszcze nie było!  
Fenomenalny film  
nainowszej produkcji Foxa  
W rolach głównych:  
4-letni cud ekranu  
NADPROGRAMY. Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

### „Rewolucja śmiechu”

Madge Evans, Warner Baxter,  
John Boles i James Dunn.  
Ceny miejsc do g. 6.30 niższe.



# Wyznaczono 1.000 zł. nagrody za ujęcie morderców dyr. Biegańskiego

Tajemnica wstrząsającego morderstwa na osobie dyrektora gimnazjum państwowego im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli, Biegańskiego, nie została jeszcze, mimo wysiłków władz śledczych, wyjaśniona.

Jak zdołaliśmy ustalić, w chwili morderstwa w pokoju dyrektora znajdował się tylko jeden z dwóch bandytów. Drugi był w tym czasie na dole w mieszkaniu woźnego Ściegłińskiego.

Woźny słyszał wyraźnie, jak wyższy z dwóch opryszków rozkazał kompanowi: „Ty idź tam!... i widział, jak wskazywał, by poszedł na górę.

Bandyta wbiegł na górę i chwilę stał pod drzwiami. W tej chwili uchyliły się one i na progu stanęła jedna z dwóch służących dyrektora, młoda dziewczyna z pod Łowi-

cza. Na widok bandyty z maską na twarzy, dziewczyna krzyknęła głośno, zwabiając w ten sposób drugą służącą-kucharkę, osobę starszą.

Z obiema kobietami dał sobie bandyta łatwo radę. Odepchnął je silnie i wkroczył do pokoju. W stolowym zastąpiła mu drogę dyrektorka Biegańska. Bandyta i ją odepchnął, a ujrawszy w drzwiach prowadzących do gabinetu dyr. Biegańskiego, strzelił do niego z rewolweru, który cały czas trzymał w ręku.

Po dokonaniu zbrodni zbiegł, połączony z swym kompanem.

Wszystko przemawia jednak za napadem rabunkowym. Bandyci zabrali woźnemu Ściegłińskiemu 25 zł. i przypuszczalnie ograniczyliby się do tego łupu, ponieważ wiadomo było, że w gmachu szkolnym nie znajdują nic specjalnie wartości-

wego. Ponieważ jednak na górze rozległy się szmery, niższy z bandytów udał się na górę, by zapobiec wszczęciu alarmu.

To jednak jest tylko hipoteza, a dopiero śledztwo wykaże ile w niej prawdy.

Na temat morderstwa krążą w Zduńskiej Woli najróżniejsze wersje, mniej lub bardziej prawdopodobne.

Oblawa, zarządzona bezpośrednio po morderstwie, przyniosła jako plon kilka aresztowań. Zatrzymano kilka osób za niedopatrzenie swych obowiązków oraz kilka jako podejrzanych o udział w napadzie.

W dniu dzisiejszym ukaże się plakat, obwieszczaający, że kto przychyli się do ujęcia morderców otrzyma nagrodę w wysokości 1000 złotych.

# Przykre konsekwencje nabożeństwa Ks. Krukowski skazany na 100 zł. grzywny

Wczoraj na sesji odwoławczej sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa ks. Józefa Krukowskiego.

Na uroczystym nabożeństwie w wsi Dalików w dniu 11 listopada 1933 r., w obecności zebranych w kościele tłumów, młodzieży szkolnej, nauczycielstwa, miejscowego oddziału Strzelca oraz straży ogniowej — ks. Krukowski dopuścił się obrazy rządu polskiego i szkoły polskiej, używając w czasie kazania zwrotów: Rząd zburzyców i złodziei, który wynędza Boga ze szkół, a nauczycielstwo wychowuje młodzież na bandytów.

Jeden z obecnych w kościele nau-

czycieli a zarazem komendant oddziału Strzelca Osiecki, złożył zameldowanie prokuratorowi. Ks. Krukowski stanął przed sądem grodzkim w Ozorkowie, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Skazany apelował.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony wyjaśnił, że wygłoszone kazanie czytał z „Czytanki żywego różańca”, gdzie była mowa o stosunkach w Hiszpanji, Meksyku i Rosji Sowieckiej, gdzie usunięto naukę religij z szkół. Po kazaniu ksiądz wezwał zebranych do modłów za zdrowie Prez. Rzplitej oraz zaintentował „Boże coś Polskę”.

Przed sądem przesunął się korowód świadków, którzy zeznają bardzo różnorodnie.

Część świadków nie przypomina sobie, czy ksiądz użył wymienionych wyżej zwrotów.

Anna Szczypińska, nauczycielka

szkoły powszechnej stwierdza, że można się było domysleć, że chodzi tu właśnie o rząd polski i polską szkołę.

Proboszcz sąsiedniej parafji ks. Kotela złożył sensacyjne zeznanie, że główny świadek oskarżenia Osiecki miał zatarg z oskarżonym i dlatego właśnie złożył skargę do prokuratury.

Inne zeznania brzmią obciążająco. Szereg osób stwierdza, że ksiądz istotnie dopuścił się obrazy rządu polskiego.

Prok. Grzegorzewski wnosi o za twierdzenie wyroku pierwszej instancji, a obrońca oskarżonego adw. Szyfman wskazuje na możliwość zemsty ze strony Osieckiego.

Sąd po naradzie, ogłosił wyrok, skazujący ks. Krukowskiego na 100 zł. grzywny. Temsamem wyrok poprzedniej instancji został uchylony.

## CIEŻKIE CZASY

nie można więc wydawać z trudem zdobytych pieniędzy na mniej wartościowe rzeczy. Dlatego każda pani domu zważać winna tylko na pierwszorzędną towar zwłaszcza przy zakupach artykułów spożywczych. Dobroc wyrobów Knorr jest gwarantowana. Odnosi się to także do kostek buljonowych, których fabrykację firma podjęła przed nie dawnym czasem. Dzisiejszy stan wiedzy pozwala na pokonanie wszelkich trudności, jakie przy fabrykacji kostek buljonowych powstaćby mogły. Najważniejsze jednak, by przy fabrykacji stosowano się do wszelkich wymagań higieny. Firma Knorr istnieje od wielu lat; kostki buljonowe Knorr są produktem wysokowartościowym. Celem przekonania się należy spróbować.

## OBOWIĄZEK SZKOLNY MŁODOCIANYCH

Inspektor pracy 16 obwodu w Piotrkowie przypomina, że według ustawy w przedmiocie pracy i kobiet i młodocianych i o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych w wieku do ukończenia lat 18-tu w zakładach pracy: przemysłowych, rzemieślniczych w handlu, komunikacji, przewozie oraz innych zakładach pracy choćby na zysk obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady są własnością prywatną, państwową czy też samorządową obowiązani są w ciągu miesiąca stycznia każdego roku przesyłać właściwemu inspektorowi pracy wykaz wspomnianych wyżej młodocianych wg. obowiązującego wzoru.

Winni niedokonania obowiązku nadesłania wykazu młodocianych, ulegną karze aresztu do miesiąca lub grzywny do 1000 zł.

# Kino-dźwiękowe CZARY Kino-dźwiękowe

Dziś premiera bezkonkurencyjnego podwójnego programu

— I. —

Sensacja naszego repertuaru — czołowy film najnowszej francuskiej produkcji. — Genjalny mistrz humoru

# Buster Keaton

w otoczeniu najpiękniejszych kobiet w niebywałym arcydziele humoru w 10-ciu aktach p. t.

# — KRÓL ULICY —

Huragany śmiechu! 100-proc. humoru

— II. —

Potężny film szpiegowski z czasów Wielkiej Wojny p. t.

# Eskadra Junaków

Wspaniały podniebny dramat wg. powieści Chambe'a

W roli kapitana-lotnika **Gaston Modot**  
W roli kobiety-szpiega demoniczna **Gina Manes**  
Początek o godz. 4-ej

NOWY WIELKI TRYUMF

# Eugenjusza BODO

JAKO AUTORA REŻYSERA AKTORA TO

# CZARNA PERŁA

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Koncert zespołu Wilkosza.
- 12.45 „Apropozycja miast”.
- 15.45 „Polska pieśń łowiecka”.
- 16.45 Audycja dla chorych.
- 17.15 Fr. Schubert: Kwartet smyczkowy D-moll „Śmierć i dziewczyna”.
- 18.00 Muzyka (płyty)
- 18.15 Potpourri operetk. (płyty).
- 18.35 „O szkolnictwie polskiem zagranicą”.
- 18.45 Lekcja w szkole powszechnej poświęcona panu prezydentowi.
- 19.05 Duey w wykonaniu Ireny Gadejskiej, i Berty Bragińskiej
- 19.30 Muzyka lekka (płyty)
- 19.50 Wiadomości sportowe.
- 20.00 Wielki koncert - akademja ku uczczeniu dnia imienin p. prezydenta Rzplitej. Transmisja z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmiczna pod dyr. G. Fitelberga i Colette Frantz (skrzypce).
- 22.30 Recytacje poezji.
- 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Berlin (356)
- 21.00 „Miłość, muzyka i śmierć J. S. Bacha” — sztuka P. Althausa Monachjum (405)
- 17.50 Klasyczne kompozycje fortepianowe: Beethoven — Dwie bagatele Es-dur i G-dur. Mozart — Sonata Es-dur.
- Strasburg (349)
- 21.30 Koncert kompozycji Rous-

sela. Kompozytor przy fortepianie: Trio, trzy pieśni, fletcista, 5 pieśni, sonata skrzypcowa nr. 2.

### Medjolan (368)

21.00 Koncert symfoniczny. Miedzy innymi symfonia nr. 13 Haydna, Strawiński — Capriccio na fortepian i orkiestrę.

### Luksemburg (1304)

22.45 Muzyka kameralna: Mozart: sonata B-dur, Beethoven: sonata wiosenna.

### Praga (550)

19.30 „Je ufa” opera L. Janacka.

### Budapeszt (550)

19.30 Koncert skrzypcowy (Alice Molnar). Mozart — Koncert skrzypcowy A-dur, Bizet — Hubay — Fantazja z Carmen. Pugnani — Kreisler: preludjum i allegro.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. w dalszym ciągu „Kwiecista droga”.

W niedzielę o 4 komedia Lichtenberga „2-2 Mecz małżeński”.

### POŻEGNALNE WYSTĘPY WE BR. STUDJA DRAMATYCZNEGO.

Przed wyjazdem do Palestyny hebrajskie tudjo dramatyczne urządziła w sali filharmonji dwa bardzo interesujące pożegnalne występy p. t. „Łódź”, z których pierwszy odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 9 wiecz., a drugi w niedzielę o godz. 4.30 popoł. Ceny miejsc niskie.

### PORANEK SYMFONICZNY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

W niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 12 w poł. odbędzie się w sali filharmonji poranek symfoniczny Łódzkiej orkiestry filharmicznej pod dyr. Teodora Rydera, przyczem jako solistka wystąpi znana dobrze Łódź ze swego recitalu skrzypaczka Colette Fratz, która wykona z tow. orkiestry Koncert Brucha, zaś sama orkiestra — IV Symfonię Czajkowskiego.

### WYSTĘP ORDÓWNY W FILHARMONJI.

Hanka Ordonówna, niezrównana pieśniarka wystąpi w sali filharmonji w dniu 3 lutego o godz. 8.30 wiecz. tylko jeden raz i roztoczy przed publicznością łódzką całą bogactwo swego talentu. Zapowiedź występu Hanka Ordonówny, jak było do przewidzenia, obudziła jak najżywsze zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie filharmonji.

### JÓZEF SCHMIDT W FILHARMONJI.

W najbliższych dniach, bo już w w dniu 7 lutego r. b. zawita do Łodzi wszechświatowej sławy tenor znany dobrze wszystkim z najpiękniejszych filmów dźwiękowych, płyt gramofonowych oraz wielu audycji radiowych, Józef Schmidt, który wystąpi tylko jeden raz w sali filharmonji. Artysta ten wykona bardzo bogaty program, złożony z utworów najwybitniejszych kompozytorów.

# Normy przeciętnego obrotu przy wymiarze podatku przemysłowego

Rozbieżna opinia wśród przemysłu i handlu

W ministerstwie skarbu rozważana jest sprawa ustalenia pewnych zasad, według których komisje odwoławcze urzędujące przy poszczególnych izbach skarbowych mogłyby w przyszłości ustalić normy orientacyjne i szacunkowe dla celów wymiaru podatku obrotowego od przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych.

W związku z tem organizacje kupieckie wskazują, że zagadnienie to jest niesłychanie trudne przede wszystkim dlatego, że przy ustalaniu wszelkiego rodzaju norm orientacyjnych czy szacunkowych pozbawia się sam akt wymiaru podatku obrotowego tej elastyczności, jaka winna go cechować ze względu na szczególne okoliczności, w jakich dane konkretne przedsiębiorstwo pracuje. Sztuczność wszelkich norm orientacyjnych czy szacunkowych w stosunku do wielu przedsiębiorstw powodować może wręcz niesprawiedliwe wymiary.

Naogół wymiar podatku przemysłowego od obrotu dla tych płatników, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych należy niewątpliwie do najtrudniejszych czynności wymiarowych w dziedzinie podatków bezpośrednich. W rzeczywistości bowiem uchwylenie pewnych ścisłych danych, które posłużyć by mogły za podstawę ścisłego obliczenia obrotu jest w praktyce wprost niemożliwe.

Zwłaszcza szczególnej ostrożności wymagają wszelkie zarządzenia dotyczące się podatku obrotowego, który i tak daje się dobrze we znaki życiu gospodarczemu. Trudno wyobrazić sobie, by można było opracować u nas jakieś normy średnich obrotów dla przedsiębiorstw. Obrót w przedsiębiorstwie jest przecież problemem tak nawskroś indywidualnym, że mimo wielkich wysiłków ekonomistów całego świata — nie udało się zagadnienia tego generalnie rozwiązać.

Kupiectwo żydowskie wypowiada się kategorię przeciwnie wpro- wadzeniu norm przeciętnych obrotów, uważając, że spowoduje to wielki chaos w dziedzinie wymiaru podatku obrotowego.

Kupiectwo natomiast chrześcijańskie, jakkolwiek nie jest zwolennikiem zasady oparcia wymiaru podatku obrotowego na pewnych normach szacunkowych, godzi się z myślą co do konieczności stosowania w życiu tych norm pod warunkiem, że zagwarantowana zostanie daleko idąca elastyczność tych norm i że podkreślony zostanie ten moment, że płatnik podatku obrotowego będzie miał zawsze możliwość udawadniania, że w stosunku do jego przedsiębiorstwa, ze względu na pewne specyficzne warunki, w jakich przedsiębiorstwo to pracuje, zastosowanie ogólnych norm nie powinno mieć miejsca.

Tę elastyczność norm orientacyjnych i szacunkowych zagwarantować można częściowo w ten sposób, że normy obrotu ustalone zostaną w dwóch cyfrach, stanowiących granice końcowe: od — do. Jaka natomiast norma zastosować będzie należało w stosunku do każdego z przedsiębiorstw, winna o tem decydować przede wszystkim opinia biegłych rzeczoznawców, powołanych w trybie, przewidzianym przez ordynację podatkową, a więc z listy rzeczoznawców, ustalonej przez samorząd gospodarczy. W ten tylko sposób przepis ordynacji podatkowej gwarantujący, że opinie w sprawach podatkowych dawać będą władzom skarbowym ludzie dokładnie znający stosunki danej gałęzi handlu lub przemysłu, znajdzie pełne zastosowanie w życiu.

Trudność ustalenia norm orientacyjnych obrotu polega przede wszystkim na tem, że brak jest pewnych ścisłych kryteriów, na których można by bez żadnych zastrzeżeń zbudować wykaz tych norm szacunkowych. Pod tym względem wysuwane jest kilka projektów, z których każdy jednak następcza pewne wątpliwości.

Najbardziej, zdaniem rady zarządzenia kupiectwa polskiego, nadaje się kryterjum remanentu towarów, na którym można by oprzeć system norm szacunkowych obrotu. Kryterjum to, pomimo pewnych zastrzeżeń wydaje się być najbardziej zbliżające nas do możliwie sprawiedliwego rozwiązania zagadnienia. Istotnie bowiem kupiec, prowadzący przedsiębiorstwo musi dbać o to, ażeby zaopatrzone ono było w dostateczną ilość towaru oraz pilnie baczyć aby nie gromadzić na składzie towarów, których nie uda mu się w szybki sposób spieniężyć. Dlatego też można mówić o pewnym stałym stosunku pomiędzy zapasem towaru, znajdującym się na składzie przedsiębiorcy, a ogólnym obrotem tego przedsiębiorstwa, oczywiście zachowując zawsze dość szerokie granice, w których dalały się uwzględnić specyficzne okoliczności, dotyczące poszczególnych przedsiębiorstw.

Jako objaw ciekawy należy za- notować, że niektórzy galezie przemysłu na terenie warszawskiej izby handlowej zgodzili się na stosowanie norm średniego obrotu. Już w roku bieżącym na terenie warszawskiej izby skarbowej grodzkiej zastosowane zostaną te normy m. in. w dziedzinie garbarstwa.

VARs.

## Udział Polski

w wystawie w Brukseli  
W dniu 27 kwietnia rb. zostanie otwarta w Brukseli wystawa światowa.

W ramach tej wystawy urządzone będzie pawilon międzynarodowy przeznaczony na ekspozycje firm prywatnych.

W pawilonie tym będą mogły wystawiać firmy prywatne tych państw, które mają własne oficjalne pawilony.

Ponieważ Polska bierze udział w ekspozycji oficjalnej, przeto Państwowy Instytut Eksportowy zarezerwował dla firm prywatnych pewną przestrzeń na stoiska w pawilonie międzynarodowym.

Przewidywana opłata wynosi 280 zł. za 1 m. kw. powierzchni użytkowej, przyczem w opłacie tej mieszczą się koszty wynajęcia stoiska transportu, dekoracji, ubezpieczenia eksportowego, obsługi itp. Zgłoszenia należy kierować do Państwowego Instytutu Eksportowego.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.29	5.28
Dolarówka	53.50	53.25
Stabilizacyjna	71.25	71.—
Inwestycyjna	117.25	117.—
Budowlana	47.25	47.—
Bank Polski	98.—	97.—

Tendencja utrzymana.

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Berlin 212.65, Bruksela 123.60, Amsterdam 358.30 Gdańsk 172.84, Londyn 25.99 Madryt 72.45, Medjolan 45.25, Nowy Jork 5.33.50, Nowy Jork kabel — 5.33.68, Paryż 34.93, Praga 22.12, Zurych 171.42. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 200, szyling austriacki 99, korona czeska 21.89, frank francuski 34.91, frank szwajcarski 171.35, funt angielski 26, dolar 5.32, rubel złoty 4.55, dolar złoty 8.99.75, rubel srebrny 1.62 bilion 9.70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

## AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były bardzo ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 96.75, Lilpopy 10, Norblin 35.50

## PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach jedynie 5 proc. listami m. Warszawy 1933 roku. Notowano: 3 proc. budowlana 46.65, 4 proc. dolarowa 53.38, 4 proc. inwestycyjna serjowa 119, 5 proc. konwersyjna 67.25 — 67.50, 6 proc. dolarowa 75.50, 4 i pół procentowe listy ziemskie 53.75 — 54 — 53.75, 7 proc. ziemskie dolarowe 49.25, 5 proc. Warszawy stare 70, 5 proc. Warszawy nowe 62.18 — 61.63 — 61.88, 5 proc. Lublina nowe 43.75, 5 proc. Łodzi nowe 53.75 — 53.50, 5 proc. Łodzi stare 62, 5 proc. Piotrkowa nowe 50.50, 5 proc. Siedlec 41, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 66.25, Tranzak-

cje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestyc. zwykła 117, 8 proc. dillonowska 90 — 89.75, 7 proc. śląska 70.50, 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 100 dolarów 51.50 5 proc. Częstochowy nowe 51, 5 proc. państwowa renta ziemska — 68.25.

## Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13.75 — 14, pszenica 17.25 — 17.75, jęczmień przemysłowy 15.50 — 16, jęczmień browarowy 18.50 — 19.50, owies jednolity 14 — 14.50, owies zbierany 13.50 — 14, mąka żytnia 1) 21 — 22, mąka żytnia 2) 22 — 23, mąka pszenna 26.50 — 28.50, otręby żytnie 8.50 — 8.75, otręby pszenne 8.75 — 9, otręby pszenne grube 9 — 9.25, rzepak 38 — 40, groch Victoria 40 — 45, groch polny 23 — 25, makuch lutowy 15 — 16, makuch rzepakowy 12.50 — 13.50, koniuczyna czerwona 100 — 130, koniuczyna biała 70 — 100, ziemniaki jadalne 3 — 3.50, wyka 23 — 25, peluszek 25 — 27, sruć soya 19.50 — 20  
Usposobienia ogólne spokojne.

## NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 12.60 luty 12.32 marzec 12.37 — 38, kwiecień 12.39 maj 12.42 czerwiec 12.41 lipiec 12.44 sierpień 12.41 wrzesień 12.38 październik 12.35 listopad 12.38 grudzień 12.42 styczeń 12.42.

## NOWY ORLEAN

Loco 12.57 marzec 12.37 maj 12.42 lipiec 12.45 październik 12.39 — 35, grudzień 12.41.

## LIVERPOOL

Loco 7.07 styczeń 6.81 luty 6.81 marzec 6.81 kwiecień 6.79 maj 6.77 czerwiec 6.75 lipiec 6.73 sierpień 6.70 wrzesień 6.67 październik 6.64 listopad 6.62 grudzień 6.62 styczeń 6.61.

Egiptka: loco 8.88 styczeń 8.53 marzec 8.55 maj 8.53 lipiec 8.52 październik 8.48 listopad 8.48 styczeń 8.49.

Upper: loco 7.86 styczeń 7.51 marzec 7.59 maj 7.57 lipiec 7.46 październik 7.45 listopad 7.42 styczeń 7.40.

## BREMA

Loco 14.75 marzec 14. maj 14.40 lipiec 14.57.

## ALEKSANDRIA

Marzec 15.80 maj 15.95 lipiec 16. listopad 16.14.

Ashmouni: luty 13.50 kwiecień 13.58 czerwiec 13.63 październik 13.47.

# W lutym -- komisje odwoławcze

Przewodniczącym komisji w Łodzi mianowany został insp. Bogdaszewski

Zgodnie z przepisami nowej ordynacji podatkowej, przewodniczącym komisji odwoławczej jest specjalny urzędnik z centrali min. skarbu mianowany przez ministra.

W związku z tem przewodniczącym komisji odwoławczej przy izbie skarbowej w Łodzi mianowany został inspektor ministerjalny p. Bogdaszewski.

Insp. Bogdaszewski bawił w Łodzi, gdzie zapoznał się z ogólnym tokiem urzędowania

władz skarbowych oraz ze stanem odwołań.

Wobec mianowania przewodniczącego komisji odwoławczej w osobie insp. Bogdaszewskiego, podjęcie prac komisji będzie mogło nastąpić już w najbliższych dniach, t. j. w początkach lutego.

Szerokie rzesze płatników powita ją to niewątpliwie z dużym zadowoleniem, gdyż odwołania podatkowe zalegają, na rażając płatników na ściąganie należności.

# P. Lindsay w Gdyni

omówi sprawy importu bawelny amerykańskie

W tych dniach ma przyjechać do Gdyni przedstawiciel amerykańskich firm bawełnianych p. Francklin Lindsay.

Przyjazd jego pozostaje w związku ze sprawą sfinalizowania organizacji izby arbitrażowej w Gdyni oraz z ustaleniem technicznej strony współpracy

między amerykańskim a polskim handlem bawełną.

\*

Przywóz bawelny do Gdyni wyniósł w 1934 roku ogółem 6.984,1 tonn, z czego na import z Ameryki przypada 5.437,7 t., z Egiptu 1.101,4 tonn i z innych krajów 44g tonn.

# Dalszy spadek funta

Kurs dolara nie wykazuje zmian

Wczoraj nastąpiła dalsza obniżka funta do 25.81 t. zn. o 6 punktów. W obrotach prywatnych kurs notowano 26.00 — 25.90 przy słabej podaży i minimalnym zapotrzebowaniu.

Dolar w obrotach prywatnych utrzymał się w granicach dotychczasowych — 5.30 — 5.28 Bank Polski również nie zmienił kursu, płacąc 5.27, 5.28, 5.30.

Na rynku papierów państwowych notowano sytuację wykukającą; podaż była dostateczna,

z łatwością pokrywając zapotrzebowanie.

Obroty były niezbyt duże. Pożyczka stabilizacyjna w ostatnich dniach nie ulega wahaniom, kształtując się 118.75 — 118.50.

Nieco większe zainteresowanie notowano przy 5 proc. listach zastawnych m. Łodzi złotych, które notowano 53.75 — 53.50. Podaż była średnia, przy zwiększonym nieco zapotrzebowaniu.

# Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

HURAGANY NIEMILKNĄCEGO ŚMIECHU TOWARZYSZĄ STAŁE WYŚWIETLANIU NAJNOWSZEJ CZOŁOWEJ KOMEDJI WIEDEŃSKIEJ P. T.

# PAN BEZ MIESZKANIA

(DER HERR OHNE WOHNUNG)

# Kłopot z bokserami

## Rotholc nie chce walczyć. — Chmielewski chory „Ostateczny” skład przeciw Węgrom, w którym jeszcze zajdą zmiany

W dniu wczorajszym PZB zawiadomił telefonicznie władze okręgu łódzkiego, że do reprezentacji Polski przeciwko Węgrom zostali wyznaczeni Łódzi Spodenkiewicz i Chmielewski, przyczem przedstawił PZB. starał się skłonić Chmielewskiego, by wystąpił w wadze półciężkiej.

Jak się okazuje, Chmielewski swego czasu wyraził gotowość stoczenia rewanżowej walki z Szigetim, a ponieważ ten ostatni walczy w reprezentacji w kategorii półciężkiej, Chmielewski miałby okazję zmierzyć się z nim.

Na przeszkodzie stanęła jednak choroba Chmielewskiego. Znakomity pięściarz łódzki za padł na gripę i chociaż w dniach najbliższych będzie już zdrow, stracił podczas choroby blisko 4 kg., a w związku z tem jest rzeczą wykluczoną, by mógł zrobić wagę półciężką. Jak zapewnia p. Komarzewski wystarczy Chmielewskiemu tydzień treningu, by dojść do formy.

Jednocześnie z Warszawy sygnalizują o ustaleniu ostatecznego składu polskiej reprezentacji przez kapitana związku węgry, p. Cendrowskiego. Osemka ta jest następująca:

Jarzombek (Sobkowiak), Rotholc (Spodenkiewicz), Kajnar (Wozniakiewicz), Sipiński (Banasiak), Seweryniak (Misiurewicz), Chmielewski (vacat), Majchrzycki (Zieliński), Piłat (Kłodas).

Zdaje się, iż ten „ostateczny” skład ulegnie jeszcze zmianom. Start Rotholca jest więcej niż wątpliwy. Doskonały pięściarz Gwiazdy już blisko trzy miesiące jest bezczynny, a władze PZB., ani też okręg warszawski nie uczyniły nic by umożliwić mu trening. Rotholc

kategorycznie wzdraga się walczyć bez treningu. W koguciej będziemy mieli zapewne Spodenkiewicza. Nie jest jeszcze wiadomem czy Majchrzycki zdecyduje się walczyć w kategorii półciężkiej.

### Mały rycerz



wyciera noskę swą zaambarasowaną towarzyszcę.



## KINO „PALACE”

Początek o g. 4 pp.

Żaden film z

### FRANCISZKA GAAL

nie może dorównać jej najnowszej i najlepszej komedji p. t.

# PIOTRUŚ

wielki sukces produkcji wiedeńskiej

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

## Polskie insygnia królewskie przetopione zasiliły skarb pruski

Ostatnim z opublikowanych przez p. Estreichera w „Przeglądzie Współczesnym” dokumentów o rabunku i niszczeniu insygniów koronnych przez prusaków — jest list s. Wittgensteina do v. Witzlebena (list ten zresztą, jak i inne dokumenty był już opublikowany przez znanego historyka sztuki, p. Kopere). Jak z listu tego wynika, zrabowano ze skarbcza w Krakowie 6 koron królewskich, które w dniu 27 lipca 1811 rozebrano i przetopiono. Złoto i srebro uzyskane stąd, wagi 25

funtów, przeznaczono na zasilenie skarbu pruskiego, drogie kamienie zaś i perły oddano dyrekcji handlu morskiego, która otrzymała zlecenie pozbycia się ich.

Carowi Mikołajowi, który domagał się zwrotu tych insygniów, dał no wykrętną, nie mówiącą odpowiedź. Przebijając z tego niechęć i obawa, by nikt się istotnej prawdy o zniszczeniu polskich narodowych pamiątek nie dowiedział.

## Rumunja zaśnieżona Pociągi się spóźniają

Warsz. koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

Z dyrekcji kolejowej w Warszawie komunikują, że połączenie z południem, szczególnie z Rumunją bardzo szwankuje, wobec wielkich zasp śnieżnych. Pociągi, nadchodzące z Rumunii, opóźniają się co najmniej o 2 godziny. Na tereny dyrekcji kolejowej lwowskiej skierowano kilkanaście pługów odśnieżnych.

### Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zamiast kwiatów na grób b. p. Maurycego Ferstera personel firmy M. Ferster składa zł. 20.— na Dem Sierot, Zgierska 40.

## 14 najlepszych łyżwiarek Europy



Brały one udział w mistrzostwach łyżwiarskich na rok bieżący w St. Moritz. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła ponownie Sonja Henie (szósta od lewej), drugie Lieselotta Landbeck z Wiednia (w płaszczu futrzanym), trzecie Cecilla Colledge z Anglii (w białej czapeczce i czarnej sukience), czwarte Maxie Herber z Niemiec (w szkockiej spódnicy).

## Kino Rakiet

Sienkiewicza 40

Tel. 141-32.

Dziś i dni następne. Mankiewiczówna, Modzelewska, Brodniewicz, Walter, Conti zapraszają na

# ŚLUBY UŁAŃSKIE

Sceny wojskowe w opracowaniu Gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, wykonane przy łaskawym współudziale 7-go pułku ułanów lubelskich.

Następny program: **Wielkie Wydarzenie** wg. powieści KAROLA DICKENSA

## Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” Koło Łódź-Miasto

urządza w sobotę, dnia 2 lutego 1935 roku o godz. 22

# WIELKI BAL MASKOWY

w Sali Filharmonji, w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 20

Mnóstwo niespodzianek. — Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry. — Bufet na miejscu obficie zaopatrzone. Bilety do nabycia w dniu balu w Kasie Filharmonji od godz. 12 do 16 i od 18

Cena biletów zł. 3. — PP. akademicy, oficerowie i członkowie Stow. po zł. 2.—

Kino-teatr

**Sztuka**

Kopernika 16, tel. 140-72

Pocz. w dni powsz. o 4-ej,  
w soboty, niedziele i święta  
o godz. 12

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

**Norma Shearer** najsłynniejsza gwiazda ekranu w roli kobiety, którą miłość zbudziła do życia, **Charles Laughton** w roli pół szalonego tyrana—ojca  
oraz **Fredric March** w filmie

**„UWIELBIANA”**

Najcudowniejsze dzieje miłości, jakie kiedykolwiek pokazano na ekranach! — Wspaniały koncert gry najznakomitszych mistrzów ekranu!

Dźwiękowe kino  
**Przedwieśnie**



Zeromskiego 74 | 76  
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Największe talenty Europy oraz technika i kapitał Ameryki podały  
sobie dłoń, aby stworzyć ten cudowny filmowy fenomen

**Melodje Cygańskie**W rolach głównych: **Charles Boyer i Loretta Young**Następny program: **Pieśń zdobywa świat** — W roli głównej **Józef Schmidt**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.

W sobotę, dn. 2 lutego 1935 r. o godz. 11-ej, w niedzielę, 3. II. o godz. 11-ej **poranek dla młodzieży**  
dany będzie film p. t. „**Król stepów**” — W roli głównej **George O'Brien**

MIĘDZYNARODOWA SPEDYCJA

**I. JUPITER i Syn, Stanisławów**

poszukuje w Łodzi:

magazynu około 2000 m. możliwie z boczną koleją.

1 urzędnika, deklaranta celnego

1 urzędnika, ze znajomością francuskiego, angielskiego i hebrajskiego

Oferty skierować należy przez f.ę „POLTEX” Ceglarniana Nr. 8 dla f.ę JUPITER.

Do akt. Nr. Km. 96/35

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14 zam. w Łodzi przy ul.

Wólczańskiej 91

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 lutego 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy

Kopernika 23

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie mebli, firanek i obrazów oszacowanych na łączną sumę zł. 1780 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 18.1.35 r.

Komornik (-) Lipiński

Instytut Kosmetyczny

**Stawa**

Piotrkowska 175, tel. 138-76

przyjm. od 10—2 i 4—8 w.  
Bezpłatne usuwanie owłosienia  
najnowszą radką na metodą bez  
ślądów.Kuracje odmładzające metodą  
hormonową.Trwale przyciemnianie brwi i rzęs.  
Upiększenia dzienne i wieczorowe**Ogłoszenia drobne**

ANGIELKA udziela angielskiego. Akcent londyński. Literatura, konwersacja. Tel. 245-88. Sienkiewicza 18, m. 14.

KREDENS stołowy od firmy Łuczak w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Sienkiewicza 147, m. 2 (nawprost Abramowskiego) — od 1—3 pp. 628—4

HANDLOWIEC, energiczny, dobry matematyk, polski, niemiecki w słowie i piśmie prosi o jakąkolwiek pracę. Dla pani, która dopomoże do egzystencji będzie dobrym mężem. Wiek, wyznanie obojętne. Łask. zgł. do administracji „Głosu Porannego” pod „Blondyn 29”

279—4

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Telefon 205-22 w godz. 1—3 pop.

**REKLAMA MIAŁDZY KRYZYS**

Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

**Choroby zwierząt**(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz weterynaryjny**M. A. Reich**

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 pp.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrotka, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

NOWOZWORZONA wypożyczalnia najelegantszych sukien balowych, smokingów oraz cylindrów. Gdańska 64. Ceny przystępne. 633—2

POKÓJ słoneczny,umeblowany, balkonowy z używalnością wygod do wynajęcia dla pana. Zachodnia 65, m. 8.

**Przedstawiciela**

ruchliwego i zdolnego technika poszukuje poważna Fabr. Maszyn i konstrukcyj Żel. (Odlewnia Żel. na G. Śląsku.

Oferty pod „WK 311” do Tow. Reklamy Międzynarod. Katowice Rynek 11.

Doktor Zygmunt

**Henrykowski**

Choroby skórne, weneryczne i płciowe

przeprowadził się na ul.

Piotrkowską 86, tel. 143-53

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz

w niedz. i święta od 9—1 ppol.

Dla pań oddzielna poszekalnia

Dr. med.

**Artur Banasz**

chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Kino Teatr

**MIRAZ**

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych!

**Co mój mąż robi w nocy**

W rol. gł. Górczyńska, Mankiewiczówna, Znicz, Krukowski, Gierasieński, Jarosy

Nadprogram: Dodatek Paramountu.

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Najpiquantniejsza polska komedia muzyczna

Kino-teatr

**METRO**

PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

**Świat się śmieje ADRIA**

(tyt. oryg.: Wiesiołyje Rebjata).

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Kino-teatr

GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miernotowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł. Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia sąreżeczne i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążone są o 50% drożej, firm sągr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawca sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101